

Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

Demaskujemy antypolską propagandę w zachodnich Niemczech

Przemawiają dokumenty — Bezczelność Niemiec nie ma granic — »Wisła... niemiecka rzeka«

BERLIN (PAP). — Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec notę, w której nawiązując do poprzednio skierowanych jeszcze w roku ubiegłym dwóch not, wskazuje na niebezpieczeństwo potęgającej się ostatnio w Niemczech propagandy nacjonalistycznej i pangermańskiej, o czym świadczą liczne, zamotowane przez Polską Misję Wojskową fakty.

Już w poprzednich notach Polska Misja Wojskowa informowała sojuszniczą Radę Kontroli o przejawach zorganizowanej akcji niemieckiej skierowanej przeciw celom, dla osiągnięcia których, postanowiono okupować Niemcy, jednak mimo upływu kilka miesięcy sprawa ta pozostała w zawieszeniu i żadne kroki przeciwko Niemcom, winnym poważnych wykroczeń przedsięwzięte nie zostały.

Nota wskazuje na wpływ, jaki wywiera nie tłumiona przez władze okupacyjne propaganda nacjonalistyczna na ludność i przytacza wypadki z ostatnich miesięcy, świadczące o podsycającej wciąż przez działaczy niemieckich w strefach zachodnich propagandzie nacjonalistycznej, przepojonej nienawiścią przeciwko Polsce i innym sojusznikom.

Do noty dołączona została fotokopia treści przemówienia, wygłoszonego jeszcze w grudniu ub. roku w Nadrenii przez

niejakiego Alfreda Hitze. Mówca ten, argumentując zupełnie w sposób hitlerowski, pozwolił sobie na użycie zwrotu o Wiśle jako o rzece losów niemieckich na Wschodzie, porównując ją z niemieckim Renem na Zachodzie. Nadto wyraził on zdanie, że „że wojna nigdy nie wybuchła, gdyby Polska nie posiadała korytarza“.

Na zakończenie tej osobliwej

mowy, wygłoszonej zaledwie w półtora roku po kapitulacji Niemiec, Hitze proklamował program odbudowy nacjonalistycznego militarystyki niemieckiego i rzucił groźbę pod adresem tych wszystkich polityków niemieckich, którzy ośmielą się podpisać Traktat Pokojowy, o ile ten będzie niekorzystny dla Niemiec. Nota polska podkreśla, że to oświadczenie Hitzego

zostało wydane drukiem i rozpowszechnione nawet przez pocztę, podczas ostatnich wyborów w strefie brytyjskiej, co oczywiście nie może się wydarzyć bez wiedzy cenzury.

Prowokacyjne mapy

Jako na drugi dowód bezprzykładnej i tolerowanej w strefach zachodnich propagandy, nota wskazuje na plakat wyborczy, wydany przez C. D. U. — plakat ten, zawierający mapę Niemiec, ze specjalnym uwidocznieniem polskich Ziemi Zachodnich, wzywa wyborców do głosowania na partię chrześcijańsko - demokratyczną Niemiec, aby nie utracić terenów Wschodnich nad Odrą i Nysą. Wydaje się niemożliwym kształtować demokrację niemiecką — czytamy w nocie polskiej — na bazie takich partii, które już teraz wysuwają na czoło swego programu, tendencje rewizjonistyczne.

Nota kończy się stwierdzeniem, że wszystkie, zarówno poprzednie, jak i obecnie przytoczone fakty, świadczą o prądach odradzającego się w Niemczech militarystyki i żąda ze strony sojuszniczej Rady Kontroli przedsięwzięcia energicznych kroków, jak również surowego ukarania osób, wskazanych w polskich notach, aby udaremnić na przyszłość szerzenie szowinizmu i pangermańskiej propagandy.

Co dzień niesie?

Zmiana frontu?

Musiło upłynąć wiele wody w Odrze i Nysie, zanim opinia i sfery rządzące Wielkiej Brytanii zrozumiały stanowisko Polski, zanim pogodziły się z polskimi stupami granicznymi, wbitymi na prawym brzegu obu rzek.

Kiedy jednak większość społeczeństwa angielskiego, jak wynika z ogłoszonej ostatnio ankiety Brytyjskiego Instytutu Badania Opinii Publicznej, doszła do przekonania, sprawiedliwości tych granic samorzutnie (tylko 20% opowiedziało się przeciw), zbliżenie polsko-brytyjskie, a co za tym idzie, zaprzestanie ataków na nasze granice zachodnie podsykowane zostało czynnikami zupełnie innej natury.

Anglia, pozostawiona samotnie w obliczu dwu decydujących potęg — ZSRR i Stanów Zjednoczonych musi szukać dzisiaj jakiegoś drogi pośredniej, aby ratować swój prestiż i pozycję międzynarodową. Droga pośrednią, złoty środek odkrył min. Bevin w Warszawie. Pomijając już wszelkie korzyści natury gospodarczej, jakie wypływają dla Anglii ze zbliżenia jej do Polski, główną rolę odgrywa tutaj korzyść polityczna. Ponieważ jednak droga do serca Polski wiedzie przez Odrę i Nysę, Anglicy wstrzymują się już dzisiaj od wszelkich napaści na te granice.

W czasie ostatnich debat w Izbie Gmin ze strony Labour Party nie wysunięto żadnych istotnych postulatów przeciwko stanowisku Polski i Związku Radzieckiego, jak zresztą innych państw słowiańskich, uważających, że zachodnia granica została ostatecznie uchwytowana w Poczdamie. Co najdziwniejsze, stanowiska tego nie kwestionuje już dzisiaj nawet prasa konserwatywna, dla której słowa Marsała były dotychczas wyrocznią.

Nie wolno nam dzisiaj przeceniać angielskiego milczenia. Nie wolno budować złudnych horoskopów. Granica nasza na Zachodzie jest niensarszalna bez względu na to, czy „Times“ uznaje za stosowne ją ganić czy też o niej milczeć. Niemniej jednak na drodze do uzdrowienia wzajemnych stosunków polsko-angielskich od tego trzeba było właśnie zacząć: od zgody na polskie granice zachodnie.

Angielskie oświadczenie

w sprawie granicy polsko-niemieckiej

LONDYN (ob. wł.). — Angielski wiceminister spraw zagranicznych Mayhew złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie granicy polsko - niemieckiej. Zapewnił on posłów brytyjskich, że Wielka Brytania rozważa bestronnie problem polskiej granicy zachodniej. Następnie wiceminister May-

hew oświadczył, że nie wie nic o przyrzeczeniu złożonym przez ministra Cadogana w czasie wojny na temat granicy polskiej.

Minister Cadogan przyrzekał wtedy Polsce tę linię graniczną, jaką następnie ustalono w Poczdamie.

Nitti rzekł się misji tworzenia rządu włoskiego

RZYM (ob. wł.). — Kryzys we Włoszech pogłębia się. Francesco Nitti, który miał utworzyć rząd, złożony z przedstawicieli komunistów, socjalistów i chrześcijańskich demokratów rzekł się swej misji.

Akcja Nittiego nie powiodła się na skutek stanowiska chrześcijańskich demokratów.

W kołach politycznych Rzymu przypuszcza się, że nowy rząd będzie utworzony przez chrześcijańskich demokratów, jako najliczniejszą partię w par-

lamencie włoskim i odpowiedzialną za niepowodzenie misji Nittiego. Istnieje możliwość, że partia ta wysunie ponownie de-

Gaspariego na stanowisko premiera. Mówi się również o możliwości powierzenia misji tworzenia gabinetu Orlando.

O olbrzymie z zaświatów

relacje Akademii Nauk

MOSKWA (PAP) Agencja Tass podaje z Alma Ata: Jak już donosiła prasa, dnia 12 lutego 1947 r.

w prowincji nadmorskiej Iman spadł olbrzymi meteor. Na miejscu udała się ekspedycja Akademii

Nauk z Kazania z akademikiem Fiesienkowem na czele dla przeprowadzenia badań.

Ostatnio do miasta nadeszło sprawozdanie akademika Fiesienkowa o wstępnych wynikach tych badań. Píše on, że dnia 12 lutego br. miało miejsce rzadkie zjawisko zderzenia się ziemi z planetoidą (asteroidą). Obliczenia wykazały, że meteor pędził w stronę ziemi po orbicie, która tworzyła z orbitą ziemską niewielki kąt. Szybkość meteoru wynosiła 32 km na sekundę znacznie przewyższającą szybkość ruchu ziemi. W rezultacie meteor dotknął powierzchni kuli ziemskiej co spowodowało lokalne zniszczenia w skałach i wytworzyło liczne leje.

Części meteoru spadły na ziemię. Fala powietrza, która towarzyszyła temu zjawisku wywołała wstrząsy ziemni aż na wybrzeżach Oceanu Spokojnego.

Po śladach do... „Orlinka” Banda polityczno - rabunkowa zlikwidowana w Karpaczu

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

(xp) Onegdaj w Karpaczu referat służby śledczej pow. komendy Milicji Obywatelskiej z Jeleniej Góry zlikwidował polityczno - rabunkową bandę w sile 16 osób, uzbrojoną w krótką broń palną. Banda ta dokonała szeregu najsę i napadów rabunkowych na terenie gminy Karpacz.

Już od dłuższego czasu w Karpaczu mówiono o tym, że banda łobuzów - młodzików napadała na szosach, wykrzykując przy tym rozmaite antypaństwowe i faszystowsko - NSZ-owskie hasła.

Organa Bezpieczeństwa i Milicji zainteresowały się tą sprawą. Energetycznie prowadzone śledztwo doprowadziło do sensacyjnego wyni-

ku. Ślady zaprowadziły do Zakładu Wychowawczego im. Tadeusza Kościuszki, znanego pod nazwą „Orlinka”, w którym wychowują się dzieci - sieroty po powstańcach warszawskich. Przeprowadzona rewizja ujawniła 5 pistoletów i 1 p. m. w dobrym stanie.

W wyniku śledztwa aresztowano dwunastu wychowanków „Orlinki” oraz miejscowego cukiernika Dan-ka Józefa.

Banda, jak ustalono dotychczas, dokonała napadu na ob. Pilicha, zamieszkałego w Borowicach, w Zarzeczcu ograbiła osadnika Zytę Stanisława oraz napadła na sierotkę Domu Dziecka w Karpaczu. Sensacyjne aresztowanie wychow-

wanków „Orlinka” wywołało wielkie poruszenie w Karpaczu. Sprawę wychowania dzieci w „Orlinku” powinny się zainteresować odpowiednie czynniki, by na przyszłość nie było podobnych wypadków.

K 1483

Uwaga abonenci telefoniczni miasta Wrocławia

Dnia 24 maja br. o godz. 24 nastąpi przyłączenie abonentów, którym podano nowe numery do centrali automatycznej. Od tej chwili prosimy łączyć się według wskazówek podanych w spisie abonentów.

Spis abonentów dla miasta Wrocławia jednocześnie rozsyła się. DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW.

Prezydent Bierut pozdrawia chłopów w dniu Święta Ludowego

Plany Churchilla bez powodzenia

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadesłał do prasy chłopskiej na stępujące pismo na dzień Święta Ludowego:

„Z okazji dorocznego „Święta Ludowego” składam gorące pozdrowienia wszystkim uczestnikom tych uroczystości i całej ludności chłopskiej w Polsce.

Coraz pomyślniej rozwija się u nas wszelkie dzieło odrodzenia i odbudowy powojennej. Skuteczność tego wysiłku odbudowy jest warunkiem naszej s-

ły i naszej przyszłości.

Ten, kto waha się i ociąga, kto własne wąsko pojmowane interesy przekłada ponad ten wysiłek ogólnonarodowy, szkodzi sprawie ogólnej, a przez to w dalszym wyniku i własnej.

Jedną jest Polska Ludowa i jedna jest jej sprawa wielka — wspólna dla wszystkich, milujących lud i ojczyznę Polaków. Jest to sprawa jak najszybszego podniesienia kultury, oświaty, dobrobytu wszystkich bez wyjątku obywateli.

Można to osiągnąć tylko przez jak największe zespolenie wysiłków, przez stworzenie potężnego nurtu pracy ogólnonarodowej, w której, każdy uczestniczy w największym oddaniu i poświęceniu osobistym, równym poświęceniu najlepszych synów Polski w czasie walki o Niepodległość.

Bowiem sprawa odrodzenia, odbudowy Polski — to sprawa

zabezpieczenia i utrwalenia jej niepodległości. To sprawa rozkwitu i pomyślności wszystkich. — Życzę serdecznie, aby Święto Ludowe w Polsce stało się czynnikiem ogólnego zbratania ludu polskiego wsi i miast w pracy twórczej nad odbudową i odrodzeniem naszej Ojczyzny.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Święto ludowe — świętem wszystkich chłopów

WARSZAWA (PAP.). — Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL komunikuje:

Uznając Święto Ludowe za manifestację chłopskiej siły i chłopskiej woli budownictwa i utrwalania Polski Ludowej, lewica PSL zadeklarowała pełny swój udział we wspólnie organizowanych przez Stronnictwo Ludowe, „Wici” i Samopomoc Chłopską tegorocznych obchodach Święta Ludowego.

W odezwie, wydanej na Święto Ludowe, centralny Komitet Organizacyjny lewicy PSL podkreślił to swoje stanowisko i wezwał ma-

sy chłopskie do powszechnego w nim udziału, by zmanifestowały w ten sposób jedność chłopskich szeregów.

Główny Komitet Obchodu Święta Ludowego przyjął do wiadomości stanowisko Lewicy PSL i zaprosił do Komitetu jej przedstawicieli.

W ten sposób Lewica PSL odcięła się całkowicie od niepożytecznej dywersji, jaką przygotowuje na dzień Święta Ludowego grupa prezesa Mikołajczyka, którego okólnik, wydany w tej sprawie, prasa wszechstronnie omówiła.

Wallace o planie pokoju światowego

SAN FRANCISCO (PR). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych przeciwnik polityki Trumana, Henry Wallace, przedstawił plan zapewnienia pokoju światowego.

Proces faszystów w Szwajcarii

BERN (PAP). Od 19 maja toczy się w Szwajcarii proces 37 członków tzw. „Ligi szwajcarskiej” — organizacji faszystowskiej, oskarżonej o zdradę stanu. Na ławie oskarżonych zasiadło tylko 25 podejrzanych, 2 oskarżonych znajduje się pod strażą amerykańską w Niemczech, inni przebywają w Niemczech, na wolności, jeszcze inni zdołali się ukryć.

Organizacja, do której należeli pod sądni, prowadziła agitację faszystowską, współpracowała z oddziałami SS i utworzyła nawet specjalny oddział SS dla „likwidacji kwestii szwajcarskiej”, popierając przyłączenie Szwajcarii do

Przemówienie swoje wygłosił on w operze w San Francisco, tam gdzie odbyła się pierwsza sesja Narodów Zjednoczonych. Plan pokoju światowego sprecyzował on w następujących punktach: zawarcie traktatu wojakowego z uwzględnieniem sprawy energii atomowej; przeprowadzenie rozbrojenia w całym świecie; utworzenie międzynarodowego systemu bezpieczeństwa; zlikwidowanie faszystów i wojny domowej w Grecji i Chinach.

Wallace zaznaczył następnie, że należy dążyć do podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów przez zapewnienie pomocy USA za pośrednictwem ONZ. Przemówienie zakończył on stwierdzeniem, że świat nie potrzebuje czołgów amerykańskich, ale maszyn rolniczych.

Francja i Czechosłowacja zawrą sojusz

PARYŻ (ob. wł.). — System chosłowację będzie rozszerzony. Obok traktatów przyjaźni z

Głos Ghandi'ego w sprawach afrykańskich

LONDYN (PAP.). — Mahatma Ghandi wystąpił z apelem do Europejczyków i Hindusów w Unii południowo-amerykańskiej, by wyrzekli się przesądów rasowych.

Orędzie Ghandiego skierowane jest do premiera Smutsa oraz przywódców Hindusów w południowej Afryce.

Thorez o kryzysie francuskim

PARYŻ (PAP.). — Na arenie w Nimes wobec 40 tysięcy osób sekretarz generalny partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m.in. „klasa robotnicza poniosła w walce o wyzwolenie najcięższe ofiary. Klasa robotnicza i masy pracujące uważają, że mają prawo do wydatnego polepszenia warunków bytu. Nie można tolerować, ażeby poziom życia mas

pracujących obniżył o 30 proc., podczas gdy w okresie od 1915 r. do chwili obecnej produkcja wzrosła 2-krotnie i robotnikom odmówiono podwyższenia premii za wydajność pracy, mimo iż zniżka cen okazała się iluzoryczną.

Czy należało wyrzec się interesów klasy robotniczej, aby pozostać w rządzie?

Nawiązując do ustąpienia ministrów komunistycznych, Thorez za-

aznaczył, że jest to wydarzenie, wywołujące radość reakcji i niepokój wśród republikanów.

Anglia przyzna ZSRR kredyt

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa, powołując się na brytyjskie koła oficjalne, donosi, że wynikiem rozmów toczących się obecnie w Londynie między delegacją radziecką a rządem brytyjskim — może być przyznanie Związkowi Radzieckiemu kredytu.

Wysokość tego kredytu będzie określona w późniejszym stadium rozmów, kiedy znany będzie dokładny udział obu stron we wzajemnej

wymianie towarów. Wielka Brytania importować będzie ze Związku Radzieckiego m. inn. budulec drzewny i pszenicę.

Agencja Reutersa donosi równocześnie, że zdaniem ministra handlu zagranicznego Wilsona, jedynie dwie względnie trzy sprawy wstrzymują chwilowo ostateczne sfinalizowanie anglo-radzieckich rokowań handlowych.

Istotne cele badania »działalności antyamerykańskiej«

NOWY JORK (PAP). Kongres opublikował oświadczenie podpisane przez 550 działaczy związków zawodowych AFL, CIO i innych organizacji zawodowych. Oświadczenie podkreśla, że komisja Izby Reprezentantów, która bada „działalność antyamerykańską” prowadzi w istocie propagandę antyrobotniczą z inicjatywy wielkich przedsię-

biorstw pod przykrywką walki z komunizmem.

Jak mówi dalej oświadczenie, całemu ruchowi zawodowemu w Stanach Zjednoczonych grozi represje, ograniczenia i ostateczna klęska, jeżeli komuniści w Stanach Zjednoczonych nie uzyskają prawa prowadzenia jawnej działalności politycznej i nie będą korzystali ze wszystkich swobód obywatelskich.

Czy Orlando będzie premierem

RZYM (ob. wł.). Prezydent Włoch De Nicola zaproponował b. premierowi Vittorio Orlando utworzenie

nowego gabinetu włoskiego. Orlando nie udzielił jeszcze odpowiedzi czy misję tą przyjmuje.

Wielka Brytania zamierza ograniczyć swój import

LONDYN (PAP.). — Komentator radia londyńskiego podaje, że rząd brytyjski jest zaniepokojony stale rosnącym importem towarów do Wielkiej Brytanii. W ciągu ostatnich czterech tygodni Wielka Brytania importowała towary przedstawiające wartość 140 milio-

nów funtów, co stanowi największy przyrósł od wielu lat.

W tym samym czasie eksport obejmował jedynie kwotę 83 milionów funtów. Niektórzy korespondenci polityczni prasy londyńskiej uważają, że rząd będzie rozważał sprawę ograniczenia importu ze Stanów Zjednoczonych.

Więźniowie podpalili gmach więzienny

LONDYN (PAP.). — Agencja Reutersa donosi, że w Peszawarze, prowincji nadgranicznej w więzieniu centralnym wybuchł bunt więźniów politycznych. Inspektor więziennictwa p. Smith został ranny. Więźniowie podpalili więzienie i składy więzienne. Władze zastoi-

sowały gazy łzawiące. W mieście zarządzono godzinę policyjną.

W Bombaju, dokąd przybył królowicz amerykański „Toledo”, we wtorek doszło do incydentów. Thumy zaczęły wznosić okrzyki: „Idźcie precz jankesi”.

Tylko Korea dostanie pożyczkę od USA

LONDYN (BBC). Sekretarz stanu USA Marshall oświadczył, że istnieją możliwości dalszych pożyczek amerykańskich dla innych krajów. Zaznaczył on, że bliższe szczegóły na ten temat będzie można powiedzieć po zbadaniu sytuacji żywnościowej świata przez specjalną podkomisję, która ostatnio powołano do życia. Marshall zaznaczył, że w najbliższym czasie nie przewiduje się żadnych nowych pożyczek dla państw zniszczonych wojną. Należy się liczyć z możliwością udzielenia takiej pożyczki jedynie Korei.

Nowy ambasador

WASZYNGTON (ob. wł.). Nowy ambasador USA w Polsce Griffiths przybędzie do Polski w czerwcu.

Poselstwo greckie w Belgradzie zamieszane w sprawy szpiegowskie

BELGRAD (PAP). 30 kwietnia poselstwo jugosłowiańskie w Atenach poinformowało greckiego ministra spraw zagranicznych, że dochodzenia przeprowadzone w związku z procesami kilku obywateli jugosłowiańskich oskarżonych o szpiegostwo, wykazały, iż oskarżeni ci utrzymywali stosunki z greckim attache wojskowym w Belgradzie Diamontopoulou, który wydawał im instrukcje.

Poselstwo jugosłowiańskie oznajmiło greckiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż rząd jugosłowiań-

ski domaga się odwołania Diamontopoulou z Jugosławii. Zyczeniu temu stało się zadość.

W związku z tym, koła oficjalne greckie i prasa reakcyjna gwałtownie wystąpiły ponownie przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu. Niektóre pisma twierdzą, że posunięcie rządu jugosłowiańskiego miało na celu dalsze pogorszenie stosunków pomiędzy obydwojma krajami.

Prasa jugosłowiańska ujawnia istotne cele tych inwektyw. Dzien-

nik „Borba” np. oświadczył, że władze greckie czynią wszystko, by wybielić greckiego attache wojskowego i przerzucić całą winę na rząd jugosłowiański. Nie trudno spostrzec, że i w tym wypadku rząd grecki dąży do pogorszenia sytuacji na Bałkanach. Podobnie jak rząd Grecki za wojnę domową, którą sam rozpętał, czyni odpowiedzialnymi swych sąsiadów, tak samo zarzuca on Jugosławii „mącenie pokoju” dlatego tylko, że żąda ona odwołania notorycznego szpiega.

Klucz do serca Afryki

Politycy zapominają nieraz o tym, co mówili i czynili wczoraj. Dobrze jest czasem zestawiać historię ostatnich lat z dniem dzisiejszym.

Kiedy w gorących dniach czerwcowych 1940 roku konała Trzecia Republika francuska, na falach eteru pierwszy raz zabrzmiał głos gen. de Gaulle'a. Francja była zalana przez stalowe kolumny Hitlera — należało szukać ostatniej wolnych skrawków republiki na gorących piaskach Afryki czy Małej Azji. Wzrok generała de Gaulle'a padł na Syrię i Liban, ową „perłę w francuskiej koronie”. W Syrii mieszkali Arabowie: wdzięczyli się do nich Hitler, więc należało ich za wszelką cenę utrzymać przy Francji. Gen. de Gaulle rzucił hojną ręką obietnice: wzorem była mu zapewne polityka Anglii wobec Indii. Obiecywał on Arabom szeroką autonomię, jeżeli już nie formalną niepodległość.

Bomby nad Damaszkiem

Tymczasem losy wojny potoczyły się szybko naprzód. Niewiele razy „księżyc obrócił się złoty”, kiedy nad Damaszkiem zahuczały bombowce Wolnej Francji, zrzucając swój śmiertelny ładunek. Wojska francuskie pod dowództwem de Gaulle'a w przedziwny sposób realizowały jego obietnice sprzed dwu zaledwie lat.

Rezultat takiej polityki był oślakany: w dyplomacji nie można żonglować bombami. De Gaulle, który był zawsze lepszym żołnierzem niż politykiem, przegrał stawkę Francji na Bliskim Wschodzie; Syria i Liban odpadły definitywnie od Francji w ręce trzeciego, stojącego dotychczas na uboczu partenera — Wielkiej Brytanii.

Sukcesów takiej polityki kolonialnej pozazdrościły Anglii Stany Zjednoczone. De Gaulle wynurzył się znowu na horyzoncie życia politycznego Czwartej Republiki po dłuższej konferencji w szarym gabinecie ambasadora amerykańskiego w Paryżu i rozpoczął szeroką akcję w celu utworzenia „Unii francuskiej”.

Wiatr od Afryki

W pięknym mieście portowym Bordeaux wicehrabia Paryża Charles de Gaulle poczuł wiatr od Afryki. Stare przysłowie mówi, że z Afryki przychodzi zawsze coś nowego. Tym razem jednak wiatr afrykański nie przyniósł de Gaulle'owi żadnych nowych pomysłów. Przeciwnie.

De Gaulle w przemówieniu swym zaznaczył, że losy Francji zależą od przyszłości jej terytoriów zamorskich. Kolonie francuskie powinny mieć wpływ na życie Francji. Z drugiej strony Francja musi posiadać odpowiednią siłę, aby utrzymać przy sobie wszystkie kolonie. Siłę

— w myślach de Gaulle'a — stanowiąłyby zapewne bombowce „wypożyczone” z Ameryki.

Ameryka bardzo chętnie udzielił pożyczki Francji, ale pod pewnymi warunkami. Jednym z pierwszych warunków jest *wybudowanie baz amerykańskich w koloniach francuskich, oraz wyposażenie i eksploatacja francuskich terytoriów zamorskich.*

Żołnierze gen. Eisenhowera poznali dobrze Tunis i Maroko, Dakar i jezioro Czad. Byli już tam raz i przyrzekli tam wrócić. Czy bramy Dakaru otworzy im gen. de Gaulle?

Z deszczu pod rynnę

Ludność Afryki francuskiej nie pragnie oderwania od Francji. Wie dobrze, że w takim wypadku wpadłaby z deszczu pod rynnę, to znaczy z pod władzy francuskich kolonistów pod gwiazdasty sztandar. Jednak ludność kolonii francuskich domaga się swoich słuszných praw. Płonie Wietnam, krew wsiąka w piaski Madagaskaru, Algier świętuje dzień pierwszomajowy. Gen. de Gaulle z Bordeaux nawołuje do stworzenia francuskiej potęgi kolonialnej w oparciu o francuskie bagnety. Historia stara jak świat i już Napoleon poparzył się na niej przeszło wiek temu.

Gen. de Gaulle nawołuje do zwiększenia praw kolonii francuskich nie w celu realizacji postulatów tubylej ludności. Nie niesie on im na falach eteru słów wolności, jak to wielokrotnie czynił, kie-

dy Hitler panował nad Europą i zagroził Aleksandrii.

Chodź mu o zupełnie coś innego. Kiedy prez. Auriol przybył niedawno do Afryki, aby wzmocnić tam autorytet Paryża, powitały go z wszystkich okien Dakaru chorągiewki z krzyżem lotaryńskim — znak de Gaulle'a. De Gaulle czuje się mocny w Afryce. Głos Tunisu w parlamencie francuskim ma być głosem de Gaulle'a.

Historia chadza jednak dziwnymi ścieżkami. Ludzie, którzy mie-

Mała frekwencja wyborcza

PARYŻ (PR) Ostatnie wyniki wyborów w 3 prowincjach francuskiej strefy okupacyjnej nie zostały jeszcze ogłoszone. Jak donoszą z Paryża — zainteresowanie wyborami było bardzo słabe, gdyż zaledwie 60 proc. uprawnionych do głosowania wzięło udział w wyborach.

Czy wiesz, że

tygodnik „**ODRODZENIE**” ogłosił konkurs literacki na temat: „**Miasteczko Polskie w roku 1937**”

Suma nagród wynosi **200.000.- zł**

Szczegóły w 18 (127) numerze

Do nabycia w Administracji Wydawnictw WARSZAWA, Daszyńskiego 16

Po tamtej stronie Karkonoszy

Czesi mogą być dumni

Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji prasa czeska dokonała bilansu osiągnięć młodego państwa czeskosłowackiego za okres dwu ostatnich lat.

W dniu 9 maja 1945 r. 400.000 osób wymordowano, 45.000 zginęło w czasie działań wojennych. Szkody w czeskosłowackim życiu gospodarczym oceniono na 700 miliardów koron. W Czechosłowacji mieszkało w tym czasie 3.318.000 Niemców, na rozprawy sądowe czekało 19.387 kolaborantów i zdrajców i 12.496 niemieckich zbrodniarzy wojennych.

W całej Czechosłowacji było ogółem 37.000 zniszczonych i 75.000 uszkodzonych budynków, 1.520 zniszczonych mostów, 2.500 km zniszczonych linii kolejowych.

Obecnie, po dwu latach dzieła Frontu Narodowego budzi podziw całego świata. W Czechosłowacji — jak podkreśla zgodnie prasa — nie było dotychczas rządu, który by w tak stosunkowo krótkim czasie u-

czynił dla państwa i narodu tyle, ile uczynił właśnie rząd Frontu Narodowego.

Fundamenty bezpieczeństwa Czechosłowacji położone zostały już podczas wojny, kiedy zawarto umowę sojuszniczą ze Związkiem Radzieckim; po wojnie do umowy tej dołączono jeszcze umowę sojuszniczą z Jugosławią oraz z Polską. W projekcie jest dalsza umowa sojusznicza z Francją.

W ciągu dwu lat wysiedlono w 90 proc. ludność niemiecką, w trakcie jest wymiana ludności z Węgrami.

W akcji przesiedleńczej duże usługi oddało rządowi wojsko czeskosłowackie. Sztab czeski oddał do dyspozycji właściwym organom na ten cel 18.000 żołnierzy i oficerów. Prócz tego armia brała udział w pracach przy odbudowie komunikacji i przy pracach budowlanych, poświęcając na ten cel 1.783.800 godzin pracy. Żołnierze zatrudnieni byli także

nię się być jej pogromcami, są zaledwie pionkami na wielkiej szachownicy świata. Daje się ona ujarzmić już nie jednostkom, ale masom.

De Gaulle chce w imię wielkości Francji oddać w ręce imperializmu amerykańskiego klucz do serca Afryki.

L. GOLINSKI

Bolesław Woytowicz

Znany pianista i kompozytor Bolesław Woytowicz urodził się w 1909 roku na Podolu. Studia odbywał na Uniwersytecie w Kijowie i Warszawie (filozofia, matematyka, prawo). Grę fortepianową studiował u prof. Aleksandra Michałowskiego w Warszawie w Wyż. Szkole Muz. im. Chopina (1921 — 1924), którą kończył z dyplomem laureata. Jest jednym z laureatów pierwszego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie.

Koncertuje w kraju i za granicą (Rosja, Austria, Włochy, Szwajcaria, Francja). W latach 1930 — 32 stałe przebywał w Paryżu, gdzie kończył wyższe studia kompozytorskie. W tym czasie pisał znaczną ilość dzieł, między innymi kwartet smyczkowy nagrodzony

w Paryżu, koncert fortepianowy nagrodzony w Warszawie na konkursie Filharmonii Warszawskiej i wiele innych.

Wszystkie kompozycje Bolesława Woytowicza były wykonane w kraju i na wielu estradach Europy i Ameryki. W czasie wojny prawie cały dorobek kompozytorski Bolesława Woytowicza spłonął.

W czasie okupacji Bolesław Woytowicz rozwinął nader intensywną działalność koncertową na własnej przez siebie stworzonej estradzie w tak zwanej „Kawiarni Prof. B. Woytowicza”. Na estradzie tej sam wykonał około 1000 koncertów i gościł na niej wszystkich wybitnych muzyków polskich. Po wojnie wrócił Bolesław Woytowicz do działalności kompozytorskiej, pisząc głośnie już dzisiaj dzieło „II Symfonia”.

Obecnie jest profesorem gry fortepianowej i nauk teoretycznych w Państwowym Konserwatorium w Katowicach.

Na marginesie

Temida

południowo-afrykańska

Były żołnierz armii południowo-afrykańskiej, niejaki Douglas Mardon dostał się podczas wojny do niewoli niemieckiej. Mardon nie wyróżniał się męstwem ani patriotyzmem. Wkrótce wstąpił do tzw. „Ochotniczego korpusu angielskiego”, złożonego ze zdrajców angielskich, i brał aktywny udział w walkach na sowiecko-niemieckim froncie.

Z początkiem kwietnia Mardon zasiadł na ławie oskarżonych w Pretorii jako obwiniony o zdradę. Skazano go na... 75 funtów grzywny.

Charakterystyczne były przy tym argumenty obrony: adwokat Mardona oświadczył, że jego klient nie żywił wrogich uczuć względem Unii Południowo-Afrykańskiej, lecz wstąpił do „korpusu angielskiego”, aby walczyć z bolszewizmem. To wywołało pożądany efekt. Sędzia zmógł od razu i zgodził się, że jest to „niezmiernie ważna okoliczność łagodząca”, wobec czego uważa grzywnę za dostateczną karę.

Wrok ten stał się precedensem — niedługo potem inny zdrajca pocwał się na ten fakt i również wykpił się grzywną. W oczach sędziów południowo-afrykańskich „walka z bolszewizmem” rozgrzesza ze wszystkich, nawet ze zbrodni zdrady.

T. P.

Dyskusja w sprawie bezpartyjnych

Czy jestem obywatelem drugiej klasy?

W związku z artykułem p.t. „W sprawie bezpartyjnych”, jaki ukazał się niedawno na łamach naszego pisma, otrzymaliśmy od naszych Czytelników kilka listów, z których jeden drukujemy poniżej w obszernym wyjątku. Zgadza się bowiem z poglądem autora, który pisze:

„Proszę mi wybaczyć, że piszę wyłącznie o sobie. Nie leży to w moim usposobieniu. Jeżeli teraz to czynię, to w przeświadczeniu, że będę wyraził przekonanie wielu podobnych mnie ludzi”.

Dalej czytamy:

„Jestem bezpartyjny i takim zamierzam pozostać. Mimo, że miałem nie raz po temu okazję, do żadnej partii ani przed wojną, ani teraz nie wstąpiłem. Czy to jest dowodem negatywnego ustosunkowania się do naszej rzeczywistości? Czy może wynika z zasklepienia się w osobistym życiu i braku

zainteresowania sprawami publicznymi? — Ani jedno, ani drugie.

Życiem społeczno-politycznym kraju interesuję się bardzo żywo, a zmiany, jakie się u nas ostatnio dokonały zarówno w zakresie polityki zagranicznej, jak w dziedzinie ustrojowej, uważam za dzieło wspaniałe, a jednocześnie za jedynie możliwe i zgodne z interesem narodowym wyjście z sytuacji powojennej. Kontynuowanie linii politycznej b. rządu londyńskiego doprowadziłoby nasz naród do niebываłej katastrofy. Oto możliwe zwycięstwo sformułowane moje „credo” polityczne.

Dlaczego więc nie chcę popierać czynnie polityki rządowej w szeregach jakiegokolwiek partii?

Składa się na to kilka różnych przyczyn.

A więc, po pierwsze — to, że z natury jestem skłonny raczej do kontemplacji, niż do życia aktyw-

nego. Cenię swą niezależność i swobodę poglądów. W granicach całkowitej lojalności i gotowości do współpracy z reżymem możliwe są znaczne odchylenia i różnice poglądów — dowodem tego jest chociażby sam fakt istnienia kilku prądów stronnictwa. Ale pozytywny stosunek do obecnego ustroju nie jest bynajmniej równoznaczny z dyscypliną i solidarnością partyjną. Obawiam się, że nie zawsze mógłbym się do tych wymogów nagiąć. Na wszelki wypadek chcę mieć „lokie wolne”, jak mówił stary Montaigne.

Druga przyczyna — to moja praca. Jestem zbyt pochłonięty obowiązkami zawodowymi. Uważam zaś, że wstąpienie do partii pociąga za sobą nowy obowiązek: trzeba dla tej partii pracować, a na to nie pozwala mi czas. Byłbym prawdopodobnie złym pracownikiem i nieproduktywnym członkiem partii, ponieważ nie potrafiłbym pogodzić tych dwu obowiązków. Mało tego. Oddawna zrobiłem odkrycie, że moja bezpartyjność jest w mej pracy atutem, którego nie powinienem się wyrzekać. Bezpartyjność zapewnia mi swobodę ruchów i da-

je możliwość najracjonalniejszego doboru metod w walce z rozmaitymi uprzedzeniami i przesadami pokutującymi wciąż jeszcze w naszym społeczeństwie. Nie tak dawno prowadziłem kurs o Polsce współczesnej. Natrafiliem na element bardzo oporny, pełen repatrianckich urazów i bolesnych wspomnień, pod względem politycznym niewiarygodnie zdezorientowany. Dyskusjom i sporom nie było końca. Mimo to odniosłem znaczny sukces. U wszystkich wychaczył skonstruowałem wyraźną zmianę poglądów, niektórzy wprost oświadczyli, że zdołałem ich przekonać. Jestem przeświadczony, że nigdy bym tego nie dokazał, gdybym wystąpił jako człowiek partyjny. Opinia partyjnika zepsułaby mi z miejsca całą robotę, bo nie potrafiłbym pozyskać zaufania u przedzwojnych z góry słuchaczy ani skłonić ich do szczerzych wypowiedzi.

Wreszcie jeszcze jeden, najdrażliwszy bodaj moment — mam na myśli skład osobowy naszych partii. Nie wątpię, że jest w nich wielu nawet ogromna większość ludzi ideowych, oddanych całej duszą

swej sprawie. Ale są też inni. Powszechnie np. wiadomo, że jest w naszych partiach sporo dawnych (a raczej tak nie-dawnych) „sanatorów”, którzy w swoim czasie zachłystywali się uwielbieniem dla „marszałka”, publicznie gloryfikowali wybory brzeskie i Berezę Kartuską. Być może, że niejedną z nich „nawrócił się” rzetelnie na drogę demokracji. Ale ja osobiście nie wierzę w szczerość takich nawróceń, nie cenię wysoko tych „neofitów demokracji” i nie chcę maszerować z nimi w jednym szeregu. Pozostaną tym, czym zawsze byłem — bezpartyjnym pracownikiem.

Czy jestem dlatego gorszym, mniej wartościowym obywatelem? Nie sądzę. A jednak... nie mógłbym trafić do żadnej z Rad Narodowych, gdyż drzwi tych instytucji otwiera wyłącznie „klucz partyjny”. Ja osobiście nie żywię tych ambicji, ale jak już zaznaczyłem, jestem jednym z wielu. Czy godzi się tych ludzi odsuwać od pracy publicznej tylko dlatego, że są bezpartyjni? Czy to jest szkodliwe i zgodne z interesami kraju? —

QUISQUE.

Łowiectwo na Ziemiach Odzyskanych

CO PISZA INNI

Opinia brytyjska po stronie polskiej

„Kurier Codzienny” omawia wyniki ankiety, przeprowadzonej przez Brytyjski Instytut Badania Opinii Publicznej.

W ankiecie tej postawiono pytanie:

Czy przy ustalaniu granic niemieckich w traktacie pokojowym Polska winna zatrzymać Ziemię Odzyskaną, czy też część tych ziem powinna powrócić do Niemiec.

W odpowiedzi na to pytanie 48% uczestników ankiety odpowiedziało, że Polska winna zatrzymać całość Ziemi Zachodnich. 32% udzieliło odpowiedzi nie zdecydowanych, a tylko 20% odpowiedziało, że część ziem zachodnich powinna wrócić do Niemiec.

Podając wyniki tej ankiety, „News Chronicle” stwierdza, że opinia mas narodu brytyjskiego jest po stronie polskiej.

O prywatnej inicjatywie

Omawiając mowę min. Mince, „Dziennik Łódzki” stwierdza, że nie było to bynajmniej wystąpienie przeciwko prywatnej inicjatywie, lecz jedynie przeciw spekulacji. Minister Mince położył bardzo silny nacisk na to, że trójsektorowy model gospodarczy państwa nie ulegnie zmianie.

Nie chcemy — oświadczył minister Mince — ażeby nas zrozumiano w ten sposób, że ten program bitwy o handel oznacza białe ucziwego handlu. Na odwrót, chcemy pomóc uczciwym kupcom wyeliminować z ich środowiska tę planę powojenną, która do tych środowisk przyszła.

Nie jest to również walką ze spółdzielczością.

Rzecz idzie o co innego o zmniejszenie kapitału spekulacyjnego, aby się przerzucił do działalności pożytecznej dla kraju, do budownictwa mieszkaniowego, do importu zagranicznego, do tworzenia nowych przedsięwzięć.

Zapowiedź amnestii gospodarczej

Kontrola cen, kontrola płatności podatków, cały szereg innych zarządzeń — to bat represji. Zapowiedź amnestii kapitałowej, zabraniającej władzom skarbowym dochodzenia, skąd uzyskał kapitał przedsiębiorca przystępujący do inwestycji czy innej pożytecznej dla kraju działalności — to niewątpliwa koncesja.

Tak więc bierzemy represję i cukrem koncesji ma być „partya o siol” kapitału spekulacyjnego skierowany na drogę pożytecznej pracy. Metoda to stara i tak doświadczenie wieków twierdzi — skuteczna.

Czas skończyć z emigracją

„Głos-Ludu” pisze o oświadczeniu Cata-Mackiewicza, który przed kilkunastu dniami stwierdził, że emigracja powinna pałować manaki i wracać do kraju by umianić polskości na Ziemiach Odzyskanych.

Oświadczenie to jest dowodem, że myślenie ludzkie naszej emigracji coraz bardziej nabiera przekonania o całkowitej bezradności emigracyjnej polityki. Jeszcze do niedawna na Zachodzie usiłowano nawiązać do tradycji Wielkiej Emigracji. Jednakże okazało się, że właśnie spadkobiercy ideowi Wielkiej Emigracji są w kraju i tu realizują marzenia Wielkiej Emigracji o Polsce postępu.

Notatki esperanckie

NAKŁADEM ESPERANTYSTÓW KRAKOWSKICH ukazała się broszura p.t.: „Esperanto pomocniczym językiem światowym”. Stron 24, cena 20 zł. Do nabycia w „Zw. Esperantystów w Polsce, Oddział w Krakowie”, Kraków Gł. Rynek 34.

Odbudowa łowiectwa nie należy do zagadnień pierwszej wagi w rozległej a zawilej problematyce Ziemi Zachodnich. Sprawy tej jednak nie należy pomijać milczeniem, ma ona bowiem dość duże znaczenie ekonomiczne, przemysłowe i handlowe.

Miarą zainteresowania Rządu dla łowiectwa na zachodzie Polski jest podjęta w roku ubiegłym inicjatywa min. Gomułki, zmierzająca do na-prawy stosunków łowieckich na ob-

Odstrzał w Prusach Wschodnich i na Pomorzu, przeliczony na 10,000 ha:

	Jeń		Dzik		Sarna	
	1895	1925	1895	1925	1895	1925
Prusy Wschodnie	0,55	6,9	0,32	3,2	20,29	72,2
Pomorze	3,69	23,4	1,88	17,3	37,31	47,9

Należy podkreślić, fakt, że w ogólnym odstrzale dziczyzny w państwie niemieckim w r. 1925 przypadało tylko 25% wagi na tzw. zwierzynę grubą, którą można utożsamiać z leśną, resztę zaś stanowiła drobna, o charakterze raczej polnym. Wedle obliczeń Biegera, cały odstrzał w Niemczech notowany w 1925 r. dał 18.593.090 kg. dziczyzny, w czym odstrzał zwierzyny grubej wyraża się liczbą jedynie 4.650.810 kg. Liczyby te rzucają nieco światła na aktu-
alne pytanie, czy łowiectwo należy pod względem gospodarczo-hodowlanym do rolnictwa, czy do leśnictwa. Statystyka rozsądza tutaj: spór pola z lasem na korzyść pola.

Coraz mniej sarn, zajęcy i bażantów

Stopień zniszczenia wojennego stanu zwierzyny łownej na Ziemiach Odzyskanych, jak również dzisiejsze obniżenie dążności rozwojowej w omawianej dziedzinie nie podlega ocenie ściślej z powodu braku dokładnych danych statystycznych. Kilka zaledwie szczegółów możemy tu zanotować. I tak: sprawozdania niedawne mówią o bardzo znacznym obniżeniu ilości sarn, o znacznym również ubytku ilościowym zajęcy i bażantów, wreszcie o dość poważnym zmniejszeniu się pogłowia jełeni — wzrosła jedynie ilość dzików i lisów. Nie ulega wątpliwości, że przywrócenie świetnego stanu sprzed wojny, to sprawa kilku lat wyjątkowej pracy i racjonalnej opieki. Polska ustawa łowiecka z 1927 r., mająca za granicą opinii bardzo

NOTATNIK krajowy

KŁĘSKA POŻARÓW LASÓW na wiedziała ostatnio Lubelszczyznę. Pod Radzyniem w powiecie włodawskim spłonęło 15 ha lasu. Pastwa ognia padł również las świednicki pod Lublinem.

200 SAMOCHODÓW 3-6 tonowych zakupi w najbliższym czasie za granicą Ministerstwo Przemysłu i Handlu celem usprawnienia transportu ryb morskich. Poza tym Ministerstwo Komunikacji przesyłać będzie ryby w wagonach doczepionych do pociągów pasażerskich z Gdyni, Gdańska i Szczecina. Uruchomiony też będzie szybki pociąg rybny na trasie Gdynia — Warszawa oraz Gdynia — Katowice. Bada się również możliwości eksportu dorsza do Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Rumunii.

DO BYTOMIA przybył transport 401 repatriantów z Francji. 60% transportu stanowią górniecy.

NOWA LINIA ŻEGLUGOWA uruchomiona zostanie między Szczecinem, Gdynią a portami holenderskimi i belgijskimi.

CELEM ZWIEKSZENIA dochodów wojen jezior mazurskich projektuje się zarybienie ich wysokowartościowymi gatunkami ryb.

W MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH GDAŃSKICH w sierpniu br. weźmie również udział Wielka Brytania, która ma wystawić na targach maszyny i wzory instalacji technicznych, jakie mają być dostarczone Polsce w ramach układu handlowego.

ODEBUDOWA SWINUJŚCIA. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy opracowała plan odbudowy Swinoujścia. Wydatki na ten cel w roku bieżącym miałyby wynieść 44 milionów złotych.

szarze przywróconym.

Ilościowa ocena zniszczeń, sprawionych przez wojnę w stanie zwierzyny łownej na Ziemiach Odzyskanych, powinna oprzeć się na danych, notowanych przez statystykę niemiecką w okresie ostatniego półwiecza. Dane te dowodzą wysokiego stanu kultury łowieckiej przy stałej wydajnej dążności rozwojowej. Dla ilustracji przytaczamy kilka liczb:

dobrej, ma niebawem ulec nowelizacji w kierunku wybitnie dodatnim. Ważnym czynnikiem odbudowy łowiectwa na Ziemiach Odzyskanych okaże się bezsprzecznie ściśle przestrzeganie przez ludność w-wych przepisów ustawowych, normujących hodowlę i racjonalny odstrzał.

Ubyły nam bobry, losie i niedźwiedzie

Zmiany jakościowe zwierzyny łownej, powstałe na obszarze całego kraju na skutek przesunięcia granic politycznych są dość znaczne. W rubryce ubytków zapisać należy stanowiska bobra, które mieściły się w województwach wileńskim, poleskim, nowogródzkim i białostockim, dalej poleskie stanowiska losia obok pomniejszych ich ośrodków w województwach wileńskim, nowogródzkim i białostockim, wreszcie stanowiska niedźwiedzia w Karpatach wschodnich. Ziemię Odzyskaną wynagradzają te ubytki dwoma stanowiskami: bobra w Prusach Wschodnich oraz niewysokim liczebnie stadem losi w polskiej części tejże prowincji. Natomiast w rubryce przybytków wnoszą Ziemię Odzyskaną liczne jeziorne stanowiska legowe łabędzi i żurawi, szereg czaplowisk i parę miejsc legowych czarne go kormorana.

Znaczenie ekonomiczne łowiectwa na Ziemiach Odzyskanych wiąże się przede wszystkim z ważną, niemal pierwszoplanową sprawą wyżywienia ludności. Przy obecnym zmniejszeniu pogłowia zwierząt rzeźnych w Polsce wzrasta znaczenie łowiectwa; przy gospodarce poprawnej i przy racjonalnej eksploatacji stanu zwierzyny łownej mogłoby ono — wedle ocen przybliżonych — dać około 10% tej ilości mięsa, jaką wedle Peltyna, Dąbrowskiego i Kaczkowskiego spożywano w Polsce przed pierwszą wojną światową (około 20 kg. rocznie na głowę).

Korzyści z łowiectwa

Znaczenie przemysłowe łowiectwa jest dwójakie: łowiectwo dostarcza

przemysłowi garbarskiemu, galanterijnemu oraz pewnym działom rzemiosła — materiałom do przeróbki w postaci skór i sierści względnie szczeci, po wtóre zaś łowiectwo stanowi podstawę przemysłowej produkcji broni, amunicji i przyborów myśliwskich. W obu działach może przypaść Ziemiom Odzyskanym rola niemała na tle ogólnej akcji dźwignia przemysłu w całym kraju.

Znaczenie handlowe łowiectwa na Ziemiach Odzyskanych okaże się w bliskiej przyszłości niewątpliwie nader ważkim. Polska zwierzyna żywa, znanej i cenionej težyny, stanowiła już przed wojną ważną pozycję hodowlaną w krajach zachodnich, a zapotrzebowanie polskiej zwierzyny bitej na synkach nie-

mieckich, belgijskich, francuskich, szwajcarskich i angielskich upewnia o rentowności naszego przyszłego wywozu; przyszłego — gdyż narazie ilości produkowane pochlania nasz własny rynek krajowy.

Znaczenie hodowlane łowiectwa na zachodzie kraju, to sprawa do-brych przepisów łowieckich i pilnego ich przestrzegania — tak, iżby najlepszym hodowcą i opiekunem zwierzyny okazać się mógł sam myśliwy. Wiele dobra zdziała tu umiejętna demokratyzacja łowiectwa. Wiele usług odda też wiedza specjalistów, w dziedzinie biologii przede wszystkim; znacznego też umocnienia doznają niektóre więzle sportu — dzięki doniosłej roli zrzeseń.

A. RYB.

ROBINZON KRUZOE

w FILMIE RYSUNKOWYM
w/g powieści Daniela Defoe

drukuje

tygodnik dla starszych dzieci (9-14 lat)

„PRZYJACIEL”

ilustracje i tekst J. M. Szancera
Sprzedają wszystkie kioski

„Młodość Tomasza Edisona”

W stuletnią rocznicę urodzin Tomasza Alwy Edisona słynna amerykańska wytwórnia filmowa Metro-Goldwyn-Mayer „nakręciła” film biograficzny pt. „Młodość Tomasza Edisona”. Główną rolę gra tutaj ulubieniec publiczności amerykańskiej i laureat wielu nagród artystycznych Mickey Rooney.

Filmy amerykańskie nie cieszą się u nas zbyt wielką popularnością, umysłowości Polaków odpowiada bowiem o wiele bardziej psychologiczny film francuski w stylu „Ulisy Złoczników” lub „Rodziny Goupi”.

Ostatnio karmiono nas jedynie starymi, przedwojennymi filmami amerykańskimi wypełnionymi jazem, stepem i okraszonymi gwiazdami o pięknych ale dość bezmyślnych twarzach. Zresztą treść owych filmów była bardzo ubożuchna.

„Młodość Tomasza Edisona” daje nam próbkę powojennej produkcji amerykańskiej i dowodzi, że za Oceanem niewiele się zmieniło. Te same duże możliwości i stosunkowo małe efekty.

Film obfituje w liczne momenty humorystyczne, i w momenty o silnym napięciu dramatycznym. Ogłąda się go nawet z pewną dozą przyjemności, ale daleko mu do arcydzieła. Burzliwe przygody „początkującego” wynalazcy, jego kłopoty domowe i szkolne śledzimy z zainteresowaniem, są one jednak potraktowane zbyt po amerykańsku. Z jednej strony słuszne jest podkreślenie faktu, że rodzice powinni stać się zrozumieć swoje dzieci i wniknąć w przyczynę ich „wybryków” — z drugiej strony zbyt mocno zaakcentowano głupotę tona-rzyszy Edisona oraz wszystkich mieszkających w miasteczku.

Tak, czy inaczej, film jednak war to obejrzeć.

E. W.

Mały felieton

Zadania arytmetyczne

Syn mego przyjaciela — ośmioletni Kazio śleczy nad odrabianiem zadań arytmetycznych.

— „Przekupka nabyła na wsi dwie kopy jaj, placąc po dwa grosze za ją. W drodze ze wsi do miasta trzy jąja złyły się. W mieście przekupka sprzedała... i t. d. Ile przekupka otrzymała czystego zysku?”

— „Basen posiada dwie rury. Przez jedną woda do basenu dopływa, przez drugą... i t. d.”

Mój Boże! Przecież to jest kropka w kropkę to samo, nad czym ja śleczalem przed... W każdym razie przed bardzo wielu laty.

Życie idzie gigantycznymi krokami naprzód. Wybuchają wojny. Zawiera ne są traktaty pokojowe. Upadają monarchie, powstają republiki. Wynaleziono bombę atomową.

A treść zadań arytmetycznych pozostaje bez zmiany.

Tak nadal być nie może. Skoro po step, to postępowanie we wszystkim. Nawet w arytmetyce. Proponuję radykalnie zmienić treść wszystkich podręczników z zadaniami arytmetycznymi tak, ażeby treść poszczególnych zadań była żywa, zajmująca i aktualna.

Pozwól sobie przytoczyć dwa wzory takich zadań.

Zadanie na dodawanie

Trzy wielkie mocarstwa, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone zrealizowały już na pokrycie swych reparacyjnych należności od Niemiec następujące pozycje:

Niemieckie aktywa w innych państwach. 4,5 mld.
Niemieckie patenty 5 mld.

Wyniki dotychczasowej pracy wywiezionych do Stanów Zjednoczonych niemieckich uczonych w dziedzinie badania silników rakietowych. — 0,75 mld.

Zabrana przez Amerykanów i Anglików niemiecka techniczna i technologiczna receptura. — 1,5 mld.

Przekazana Anglii oraz Stanom Zjednocz. część niemieckiej floty handlowej. — 0,08 mld.

Niemieckie sztaby złota zabrane przez trzy wymienione mocarstwa w Niemczech, Szwecji i Szwajcarii. — 0,90 mld.

Zabrane z Niemiec maszyny i instalacje przemysłowe 0,20 mld.

Ile dolarów Francja, Anglia i Stany Zjedn. otrzymały razem? — ? —

Zadanie na dzielenie

Angielski Urząd Kolonialny postanowił, że tylko siedmiusetpięćdziesięciu Żydów może być wpuszczonych miesięcznie do Palestyny. Około 400 tys. Żydów w Europie jest w oczekiwaniu na zezwolenie na wyjazdowanie w Palestynę. W którym roku ostatni z tych czterystu tys. Żydów będzie mógł wyjechać do Palestyny?

Czyż moje zadania nie są lepsze od zadań z przekupką, kupującą jąja lub basenem, posiadającym dwie rury? — Tu, przynajmniej każdy Kazik nie tylko ćwiczy się w dodawaniu lub dzieleniu, lecz dowiaduje się ciekawych rzeczy, co mu w dzisiejszych czasach wcale nie zaszkodzi.

Dowie się np. dlaczego Amerykanie i Anglicy skłonni obecnie już są — zmniejszyć ogólną sumę? — niemieckich reparacji.

Albo, dlaczego w Palestynie rozlega ją się detonacja bomb i granatów.

Jan Szary.

Lubin

Niefortunny pirotechnik

(W) W tych dniach we wsi Zaczisze gm. Książnice, w czasie kopania ogrodu mieszkaniac tej wsi 58 letni ob. Korczyk Józef wykopał zapalnik od miny. Powodowany ciekawością chciał go rozmontować. Zapalnik eksplodował. Niefortunny pirotechnik po 3 go dzinach męczenia zmarł.

Swidnica

Ostatni Niemcy wyjeżdżają

(RZ) W dniu 165 opuścił Swidnicę nowy transport Niemców, wysiedlonych na zachód. W mieście pozostał już tylko nieliczny fachowiec.

Wypadek w górach

(PZ) Tragiczny wypadek wydarzył się w górach nad sztucznym jeziorem w Chojnastach (13 km od Swidnicy). Jeden z turystów, inż. Serwatko, pracownik swidnickiej Fabryki Maszyn i Aparatów Chemicznych, w czasie wspinaczki spadł ze skały i doznał poważnych obrażeń.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Wołów

Lasy płona

(I) W odległości 2 km od wsi Rud na wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło około 8 ha lasu. Pożar zlokalizowano przy pomocy miejscowej ludności.

Z torby listonosza

I piosence

Gdzie się nie ruszyć — panie redaktorze — wszędzie to samo. To znaczy piosenka o Zakopanem. Ta melodia i te słowa wprost mnie prześladowają, panie redaktorze. W każdej kawiarni, w każdym barze, na każdej zabawie, w pociągu, tramwaju i autobusie, na dworcach i w parkach wszędzie grają i śpiewają.

„Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem?”

Nie pamiętam, bo dawno już tam nie byłem. Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, panie redaktorze, że ta piosenka robi furorę. Robię zaś furorę wyrabia jednocześnie Zakopanemu pewną, że tak powiem pozycję.

Właśnie co do tej pozycji, miałbym ze swej strony następującą propozycję. Czyby pociąg i kompozycje dońsiadający nie mogli ułożyć i skomponować piosenki o Kudowcu, lub Cieplicach, Solcach, Karpaczu, Wiercu czy Szklarskiej Porębie? Rzecz na pozór błaża, panie redaktorze, w istocie zaś ważna. Należy, wydaje mi się, pamiętać, że nie tak nie popularyzuje uzdrowisk jak piękna piosenka.

W DOMAŃSKI



Opole

Prześcignęliśmy Niemców w produkcji szkła

(SAW) W Murowie obok Opola czynna jest wielka huta szkła okiennego „Janina”. Za czasów niemieckich produkowała przeciętnie 120.000 metrów kwadratowych szkła. Robotnicy polscy potrafili nie tylko utrzymać produkcję niemiecką, ale w ostatnich miesiącach produkcję tę podwyższyli o 50 proc. osiągając około 180.000 metrów

Świetlica dla robotników

(SAW) Na terenach majątków państwowych, administrowanych przez Zarząd Nieruchomości Ziemijskich w Opolu powstają ostatnio coraz liczne świetlice, przeznaczone dla zatrudnionych w majątkach państwowych, robotników rolnych. W ostatnich dniach odbyło się uroczyste otwarcie dwóch nowych tego rodzaju świetlic, mianowicie w Jakubowicach i Szczepanowicach. Przeznaczone są one zarówno dla robotników z majątków ziemskich, jak i dla miejscowej ludności. Przy świetlicach organizuje się czytelnice oraz zespoły artystyczne.

„Natronag” ma wielką przyszłość

(SAW) W fabryce „Natronag” znajdującej się Krapkowicach pod Opolem uruchomiono w ub. tygodniu nową wielką maszynę papierniczą, która pozwoli na zwiększenie produkcji papieru. Ponieważ w najbliższym czasie uruchomione będą w Krapkowicach dwie dalsze, również potężne maszyny papiernicze, przeto fabryka „Natronag” wysunie się na jedno z czołowych miejsc w produkcji papieru. Na uroczystość uruchomienia nowej maszyny przybył do Krapkowic naczelny dyrektor przemysłu papierniczego inż. Grabowski.

Bolesławiec

Rzemieslnicy radzą

Ostatnio odbyło się w Bolesławcu ogólne zebranie rzemieślników z terenu całego powiatu, celem omówienia spraw związanych z uporządkowaniem uprawnień przemysłowych, dowodów udziału zawodowego, zapatrzeniem w potrzebne surowce i wielu innymi zagadnieniami obchodzącymi rzemiosło.

Na zjazd przyjechali przedstawiciele Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu z Dyrektorem Pukasiewiczem na czele.

Zebranie odbyło się przy licznych udziałach rzemieślników w pięknie udekorowanej sali Zarządu Miejskiego, w obecności Starosty Powiatowego, Naczelników Urzędu Starbowego, Likwidacyjnego, przedstawicieli Rad Narodowych i partii politycznych.

kwadratowych szkła okiennego. na eksport. Ostatnio huta wykonuje poważne zamówienie dla Szwecji.

Tysięczny wagon opuścił hutę „Andrzej”

(SAW) W miejscowości Zawadzko na Śląsku Opolskim czynna jest huta „Andrzej”, której specjalnością jest remont wagonów kolejowych. Huta pracuje bardzo sprawnie, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż niedawno huta opuściła 1000-czny wyremontowany wagon.

Jednocześnie produkowane są tutaj tak zwane „rozjazdy kolejowe”. Miesięczna produkcja wynosi 60 kompletów „rozjazdów”. Wysiłek produkcyjny Huty godny jest tym większego uznania, iż robotnicy polscy objęli hutę w stanie całkowitej dewastacji.

Co będzie z „Wałbrzychem”?

(MZ) Wałbrzyskanie w ubiegłą niedzielę odchodzili z rozczarowaniem od kiosków, które w tym dniu nie sprzedawały „Wałbrzycha”. Bąpitywani o przyczynę kioskarsze wyjaśnili lakonicznie, „Wałbrzych” nie wyszedł. — Powodem uniemożliwającym dalsze wydawanie pisma był fatalny stan finansów. Obecnie, jak nas informują, tygodnik „Wałbrzych” przejdzie spod patronatu do tychczasowych wydawców w ręce Spółdzielni Wydawniczej. Ważne ze

brane organizacyjne odbyło się dnia 21 maja br. Na zebraniu tym po wybraniu Prezydium odczytano Statut Spółdzielni, wybrano Radę Nadzorczą i oznaczono najwyższą sumę zadłużenia. Ścisłszy przebieg zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów. Społeczeństwo wałbrzyskie z ciekawością śledzi nowe próby ratowania „Wałbrzycha”. Jeżeli zawiodą, tygodnik podzieli los „Wiadomości Swidnickich”. Ale miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie.

Legnica

Rejestracja odbiorców wody

(K) Dyrekcja Miejskich zakładów wodociągowo - kanalizacyjnych w Legnicy zarządziła rejestrację odbiorców wody w dniach od 12 — 31 maja br.

Rejestracji należy dokonać w biurze wodociągowo - kanalizacyjnym w Legnicy przy ul. Sienkowskiej 1 (Gazownia) w godz. od 9 — 13.

Przy rejestracji należy okazać dowód zameldowania i ostatni kwit oplaty za wodę (kwit za komorne, gdzie jest wykazana opłata za wodę) oraz podać następujące dane: 1) ilość punktów czerpalnych (kran, kłozety, centr. ogrzew itp.), 2) uszkodzenia instalacji wewnętrznej, 3) ewentualny inwentarz ruchomy, dotyczący wodociągów.

Opłata rejestracyjna dla drobnych odbiorców wynosi 50 zł, zaś dla głównych (fabryki, przedsiębiorstwa) 200 zł.

Niezarejestrowanym w terminie grozi wyłączenie wody i kary pieniężne.

Zadają 100 proc.

Kiosk kolejowy na III-im peronie dworca kolejowego pobiera za butelkę lemoniady 40 zł. Ta sama lemoniada w mieście kosztuje 20 zł za butelkę (cena hurtowa 15 zł). 100 procent zarobku — to jednak trochę za dużo.

Raszyce

ZWM przy pracy

(XP) Do Fabryki Papieru w Raszycach koło Jeleniej Góry nadszedł w tych dniach transport kartofli. Wobec tego, iż wagon podstawiono w godzinach pracy i wszyscy pracownicy Fabryki byli na swoich stanowiskach, nie było ludzi, którzy by wagon rozładowali. Zorganizowana w kole ZWM młodzież z fabryki papieru postanowiła wagon rozładować samodzielnie. W tym celu po skończonej zmianie ZWM-owcy wspólnym wysiłkiem przetransportowali kartofle do magazynów fabrycznej stołówki. Należy zaznaczyć, iż koło ZWM jest nowo zorganizowane i istnieje zaledwie dwa tygodnie.

Kłodzko

Nowa świetlica

(CZ) W tych dniach odbyło się otwarcie świetlicy ZNP w gmachu własnym przy Placu Szopena 3.

Świetlica jest dobrze zaopatrzona w książki, gazety i czasopisma i przyczyni się niewątpliwie do nawiązania bliższych kontaktów kulturalnych i towarzyskich wśród nauczycielstwa kłodzkiego.

Kronika WYDARZEŃ

MUZEUM MIEJSKIE w Wałbrzychu zostanie wkrótce otwarte. Pełno w nim ciekawych eksponatów, jak zegary zabytkowe, meble, rzeźby, porcelana, wyroby szklane, obrazy...

MAMUSIE WAŁBRZYSKIE zamieszcza park Sobieskiego. Jak długo jeszcze?

ZŁÓBEK JELENIOGÓRSKI cierpi na brak łóżeczek. Kto temu zaradzi?

NA ULICACH 1-go Maja i Kopnickiej w Jeleniej Górze wprowadzono ruch jednokierunkowy.

KOBIETY nadają ton Związkowi Zawodowym w Kłodzku.

NOŻOWNIK — Władysław Rucki z Czerwonego, pow. Kłodzko, znalazł się pod kluczem.

AUTOCHTONI radzą o swych sprawach w Swidnicy.

ZARZĄD MIEJSKI w Swidnicy przystąpił do remontu łaźni.

ZGORSZENIE I OBURZENIE w Swidnicy wywołała zabawa harcerska, zakropiona obficie alkoholem.

POCIĄG POŚPIESZNY na linii Praga — Gdynia uruchomione kilka dni temu. Nie zatrzymuje się on w Bystrzycy. Dlaczego?

NA ŚWIĘTO LUDOWE do Solic-Zdroju przybędą: Marszałek Sejmu Kowalski, wicepremier Korzycki prezes SL Baranowski i gen. Popławski.

ODBEDZIE SIĘ TAKŻE W TYM DNIU w Solicach 2-gi Zjazd Pisarzy Sudeckich. (wd)

Niedziela w Bierutowie

W niedzielę w Bierutowie panuje nieczym niezamągona cisza. Spośród małego kilkunastutysięcznego miasteczka ma swoje uzasadnienie. Nie ma w „mieście” linii tramwajowych ani autobusowych. Są nато miast podobno aż 3 samochody — własność fabryki miejscowych.

SENNY PEJZAŻ

Łączność ze światem utrzymuje przede wszystkim kolej. Kilkanaście kilometrów szyn żelaznych drogi i można się znaleźć w Oleśnicy — mieście powiatowym. Dlatego pociągi miejscowe cieszą się powodzeniem — niesiabnącą frekwencją. Brak stałego teatru i kina wpływa oczywiście na częstotliwość podróży niedzielnych miejscowych mieszkańców.

Koło spalonego ratusza dawnego Bierutowa kreśli się kilka kóz szukających trawy. Są one dość oswojone i nie sobie z „turystów” nie

robią. Wiadomo, całe miasto chroni anioł sterczący na herbie. Trzyma on tarczę ze złamanym kołem w ręku. Jest to dowód, że mieszkańcy tu liczni kołodzieje w dawnych czasach.

TURYSŃCI BUDZĄ SENSACJĘ

Rozglądamy się na wszystkie strony szukając jakiegoś człowieka. Pustki. Nagle zza zakrętu uliczki wychodzi kilka osób. Przedstawicielki pięci pięknej Bierutowa. Są ławnie zaciekawione obecnością obcych mężczyzn. Tu przecież wszyscy się dokładnie znają, każdy przyjezdny wzbudza przeto sensację.

Na wielu domach widać flagi narodowe. Trudno się mi było dowiedzieć, z jakiej to przyczyny trwa

ciągle święto narodowe w miasteczku.

NA ZAMEK

Skierowałem swe kroki do zamku piastowskiego, a właściwie do pozostałości po nim wieży. Naprawdę szukałem jednak kogoś, kto mógłby mi udzielić pozwolenia wstępu. Zde cydowałem się przeto wejść na nią samowolnie. Potężne drzwi były otwarte. Spojrzałem w górę. Krejąca galerijka drewnianych schodów ciągnęła się w nieskończoność. Schodów nikt nie wyszabrował! Świadczy to o uciążliwości mieszkalców, szczególnie podczas ostatniej zimy. Podobno, jak się dowiedziałem przy odejściu, wieża znajduje się pod (teoretyczną) opieką tutejszego nadleśnictwa.

Wchodzi się wysoko, aż tam,

gdzie wisi tarcza starego zegara. Mechanizm zegara — to dzieło ręki kowala. Tryby odpowiednie, ciężarki też. Są one zabytkiem z tej dziedziny. Zrobione z ociosanego kamienia mają wbity w środek hak żelazny, do którego umocowano linę. Setki lat dzieli nas od budowy zamku i stworzenia tegoż „zegara”. Jakże śmieszny wydaje się jego kieszonkowy kolega, zegarek nowoczesny. Młodszy jest tylko o 500 lat! Historia zamku jest również stara. Patrzę na mury. Widać ślady przebudowy. Zamek musiał przeżyć niejedną katastrofę. Zbudował go książę Henryk Głogowczyk celem strzeżenia dróg i granic Księstwa Oleśnickiego. Podanie głosi o napadzie na osadę wojsk tatarskich. Zabrali oni wówczas wszystką ludność

wraz z dobytkiem w jasyr. Stąd też prawdopodobnie powstała nazwa nowej osady Bierutów — od brania.

PROMIENNE DZISIAJ

No, ale skończmy ze wspomnieniami. Dzisiejsze miasteczko mimo zniszczeń wojennych budzi się do nowego życia. Czynne są tutaj następujące zakłady pracy: cukrownia, gorzelnia oraz fabryka kawy. Młyny i warsztaty maszyn rolniczych obsługują okolicznych rolników.

Jest nawet gimnazjum rolnicze, co świadczy o zrozumieniu potrzeb ludności wiejskiej. To wszystko.

Są tu jeszcze dwa kościoły (jeden ewangelicki w stylu nadwileśzańskim — niestety zamknięty, drugi katolicki z nowszych czasów). No i naturalnie strażacka świetlica, gdzie co niedziela odbywają się huczne zabawy.

BOGDAN OSTACHOWSKI

Artykuł dyskusyjny

Marazm wrocławskiej studenterii

Ziemia przypomina czasem bezsen-
sowne panoptikum, w którym narody
obrały sobie dziwną rolę. Zresztą
według upodobań. Polacy grają za-
wsze z zapalem rolę „natchnienia świa-
ta”. I robią to efektywnie. Jeśli kto z
grupy aktorów jakimś tam cudem o-
cala się, może potem — jak Ksawery
Pruszyński na Monte Cassino — zo-
baczyć, że „cementarz tysięcy krzyżów
sterczących na tym szarym góskim
stoku jest naprawdę przejmujący swym
rozmiarem” (Tyt. Powiesz. z 4 maja
b. r.). Natchnienie jest krótkie, toteż
„w pierwszą rocznicę bitwy (...) na ru-
inach Monte Cassino wywieszono uro-
czyście wszystkie alianckie sztandary,
z jednym, oczywiście, wyjątkiem” —
(Jw.). Czy trzeba dopowiadać, jakiego
sztandaru koło tych tysięcy grobów
polskich — nie wywieszono?

ZA MIEDZĄ

Ci za naszą zachodnią miedzą obra-
li inną rolę. Oczywiście też według
upodobań. Np. Margraf Paul przyje-
ty został w r. 1941 do korpusu oficer-
skiego. „W walkach pod Stalingradem
na czele oddziału broni pancernej z
własnej inicjatywy uderzył na ale-
prajacką brygadę kawalerii i zni-
szczył ją. Odniesiony został za to
przez Fuehrera — krzyżem zasługi.
Od roku 1946 — Paul Margraf jest
prezydentem policji niemieckiej” (Od-
ra z 27 kwietnia b. r.).

Niemiecki filozof na emigracji, de-
mokrata, Karol Jaspers wydał w Zu-
richu rozprawę o drugiej wojnie świa-
towej. Wyraził tam cenną dla nas wąt-
pliwość: „Jeśli (...) państwa, które
przecież nie były pod terrorem, nie
mogły się przeciwstawić Hitlerowi, to
jakżeż można to wymagać i zarzucać
terroryzowanemu przez tyle lat naro-
dowi niemieckiemu?” (Kućnica z 13
maja b. r.).

Ciekawe, kto zmusił Pana Margra-
fa do zostania prezydentem policji. Za

Ze świata

NA 9 WYŻSZYCH UCZELNIACH —
w Bułgarii studiuje 40.000 młodzi-
ży, z czego 35.000 w samej Sofii.
Studenti stanowią wobec 285.000
mieszkańców stolicy, dość pokaź-
ną grupę.

STUDENCI AUSTRALIJCZY — pra-
gną nawiązać korespondencję za po-
średnictwem I. S. S. — ze studen-
tami krajów europejskich. Delega-
tem I. S. S. w Australii jest miss
Margaret Holmes — I. S. S. Com-
mittee 182, Collins Street Melbour-
ne C 1.

NA UNIWEKSYTECIE W LEODIUM —
zebrano 20.000 franków belgijskich
na cele pomocy studentom
w Grecji.

23 STUDENTÓW Z CHIN — wyjecha-
li do Stanów Zjedn. Am. Pn. —
celem dalszego kształcenia się. Aka-
demia Lekarska w Harvard o-
fiarowała dla Akademii Lekarskiej
w Pekinie — 1.331 dolarów i książ-
ki wartości — 3.000 dolarów.

W KOPENHADZE — planowana jest
budowa Międzynarodowego Domu
Studenckiego na wzór domów w
Nowym Jorku, Chicago i San Fran-
cisco, w którym mieszkaliby stu-
denci innych krajów.

NA 16 UNIWEKSYTETACH kanadyjskich —
liczba studentów osiągnęła
dość imponującą cyfrę 60.000.

W SOWIECKIEJ STREFIE okupacyjnej
Niemiec — utworzono przy
wszystkich uniwersytetach — trzy
letnie studia pedagogiczne. 75 pro-
cent studiujących, otrzymuje sty-
pendia.

NA UNIWEKSYTECIE leningradzkim
— utworzono wydział teologii pra-
wosławnej i seminarium duchowne

pytajmy również, pod czym terrorem
obecni politycy niemieccy (katolicy i
protestanci, liberalowie i pseudo - ko-
muniści — nienawidzą Polski i dybia-
na Jej ziemię? Gestapo przecież nie
istnieje. — Na odpowiedź nie czeka-
my. Za miedzą nic się nie zmieniło.
Oni też lubią swoją rolę.

BRĄK FACHOWCÓW

Sporządzona przez prof. Olszewicza
lista strat kultury polskiej za lata
1939 — 1946 — zawiera około 4.400
nazwisk. Nie lekceważymy ludzi, ale
tu nie tylko o ludzi idzie. Tu chodzi
o 4.400 magazynów fachowej wiedzy.
Profesora, inżyniera, lekarza, ekono-
misty nie da się wykreślać z kamień-
nia. W związku z wysiedlaniem resz-
ty Niemców, pojawiają się czasem „pa-
triotyczne” artykułki z nagłówkiem
„mł. fachowcy”. Mitem jest tu po-
dobno fachowość Niemców, bez któ-
rych mamy sobie doskonale radę. Na
tych samych kolumnach gazet poja-
wiają się periodycznie wzmianki, że
wciąż brak jest w Polsce fachowców.
Jedno i drugie stanowi prawdę, to
znaczy: fachowców brak, a radę so-
bie dać musimy. Nie ma innego wyj-
ścia. Tylko pytanie: o ile dzięki temu
brakowi opóźnia się na każdym kro-
ku odbudowa zniszczonej wojennych?
A przecież nie idzie o odbudowę. Je-
żeli stawiamy sobie za cel upowszech-
nienie wszelkich wartości, to odbu-
wa tego, co zniszczało będzie dopie-
ro wstępem do budowy czegoś lepszego.
Ten wstęp trzeba przyspieszyć.
Nie żyjemy w Europie sami. Sąsiedzi
pracują gorączkowo i chcą się oprzeć
— „na szlachetnych pruskich trady-
cjach” (Przekrój z 4 — 10 maja b.
roku).

ARMIA MARUDERÓW

Rozgłoszenia warszawska podała kilka
dni temu do wiadomości, że Wrocław
ma 10 tysięcy studentów. Najbliższa
granica — armia studencka. Spodzie-
wałby się kto, że najczulsza na wsze-
kie odgłosy z Niemiec, że widokiem
sąsiada ekscytowana stała do gwałto-
wego wysiłku. Gdzieś tam. To tylko
armia maruderów — rzeczywistość.
Armia odsiadujących wykłady i „od-

wałających” kollokwia i egzaminy. Młó-
wimy o masie, a masa studencka nie
ma we Wrocławiu innego celu nad
otrzymanie dyplomu. Gruntowne poz-
nanie przedmiotu studiów — to ambi-
cja bardzo nielicznych jednostek. Jas-
kawy tego dowód w kołach nauko-
wych, hodowlach dobrych projektów
i wyleganiach papierowych zarządów.
Studenckie koła naukowe są organiza-
cjami, które powinny wytworzyć
wśród swych członków żywe (iżi —
żywiociele) zainteresowanie przedmio-
tem studiów. Powinny nie dopuścić,
by Uniwersytet kończył ludzi, któ-
rzy „przejechali się po egzaminach”,
bo będą to bezwartościowi dyktanci
których nam nie potrzeba. Jak koła
to zrobić, ich sprawa. Jest na to zre-
szta tysięcy sposobów. Nie należy do-
nich napewno samo urządzenie herbat-
ek towarzyskich, nie należy wyciekać
ki do Karpeca, nie należy zapowia-
danie zebrań, które się nie odbywają,
i przelewanie z pustego w próżne na
zebraniach, które się (cudem) odby-
wają, nie należy projekty zakładania
humanistycznych gazet. To wszystko
za robota, przerażająca — brakiem
sensu.

Nie chodzi nam o produkcję uczo-
nych. Tacy są potrzebni, ale tacy się
wybija bez pomocy drażniących kół.
Idzie o te masy studenckie, które —
szczególnie na pewne wydziały —
przychodzą, nie raz bez krzyży zainte-
rowania, a zwykle bez ścisłego poję-
cia o swoim przedmiocie studiów i bez
właściwego przygotowania. Z nich
trzeba zrobić dobrych fachowców. Czy
nikt nie rozumie, że to jest konieczne,
że to jest pilne, palące? Że nie ma
czasu na zabawę w naukę, bo za mie-
„dzą się nie bawia? Że za granie roli
„natchnienia świata” — płaci się gro-
bami, a zyskuje uznanie tylko za siłę?
Że jesteście we Wrocławiu, na
który wciąż ktoś nie bez powodu pa-
trzy i z którego ktoś nie chce zrezyg-
nować? Czy nikt nie wie, że w Niem-
czech nie się nie zmieniło? Więc do-
nosimy: Paul Margraf został prezy-
dentem policji. A my idziemy na herbat-
kę towarzyską. — Urządziło ją wła-
śnie koło... Jan Gawalkiewicz.

Kto ufunduje paczkę?!

Paczka Wieczoru Warszawskie-
go, przeznaczona dla studenta po-
siadającego czworo dzieci, narobiła
wiele hałasu. Ponieważ, jak dono-
si prasa, Warszawa nie mogła się
poszczycić studentem o tak licznej
rodzinie, zainteresowali się tą
sprawą i już na drugi dzień po
ogłoszeniu naszej notatki w „Sło-
wie Polskim” zjawił się w redak-
cji kol. Stępniewski (student Uni-
wersytetu Wrocławskiego i ojciec
pięciorga dzieci).

Niestety, kolega ten otrzymał nie
dawną list z Warszawy z Bratniej
Pomocy, z zawiadomieniem, że
paczka została przydzielona jedne-
mu ze studentów Uniwersytetu
Warszawskiego.

Kolega Stępniewski jest bardzo
zawiedziony, napisał już bowiem
do domu, że na Zielone Świąta
przywiezie wiele dobrych rzeczy —

Podziękowanie

Koło Medyków Uniwersytetu we
Wrocławiu, tą drogą składa serdecz-
ne podziękowanie P. Profesorom tu-
tejszego Wydziału Lekarskiego za u-
fundowanie dwóch stypendiów mie-
sięcznych w wysokości po 5.000 zło-
tych dla studentów lat wyższych.

tyczasem będzie musiał sprawić
dzieciakom przykrą niespodziankę.
Warto jeszcze wspomnieć, że kole-
ga Stępniewski dzisiaj jest już oj-
cem sześciorga pociech.

Wobec tego zapytujemy. — Czy
Wrocław jest gorszy od Warszawy?
Czy nie stać tu nikogo na u-
fundowanie paczki dla naszego
studenta?!

A możeby tak „Społem”, albo
Centrala Tekstylna, albo którejś ze
Zjednoczeń?!

Czekamy.

O wiosnie, kasztanach i skryptach

Ponieważ jest naprawdę upalnie i
Wrocław zamienia się powoli w wiel-
ki piec dyszący gorącem, wobec te-
go najwyższy to czas, żeby napisać
coś nieco o wiosnie, która niedługo
ustąpi miejsca latu.

Jeżeli wspomniemy o wiosnie, to
nie po to, by rozwoździć się nad jej
urokiem i nie po to, by oznajmić o
tym o czym wszyscy wiedzą, że zie-
lono, że kwiaty itp. Związka, że
studenti podchodzą do tej skądinąd
radosnej pory roku z pewną rezer-
wą. Wiosna dla nich — to o-
woc zakazany, lepiej go nie kosztować,
bo można za to zapłacić obla-
niem egzaminów i utratą wakacji.
Wiosna zresztą przedziwnie wpływa
na charakter studenta i na jego po-
dejście do życia. Od października do
marca student jest na ogół człowie-
kiem flegmatycznym, czas mającym,
i głoszącym piękną starą maksymę
— festina lente. Ale już od marca
w powietrzu zaczyna wisieć coś nie-
dobrego — student staje się nerwo-
wy, w dziwny stan wprawia go na
przykład uroczy widok kwitnących
kasztanów, czy bżów. Czyżby stał
się aż tak romantyczny i uczuciowy,

że na sam widok tych drzew izar-
mu niemal ze wzruszenia w oczach
stają?!

Nie, wiosna dla studenta to „wiel-
ki post”, to wyrzuty sumienia i dre-
szczyk przedegzaminowy. Kwitnące
bzy i kasztany to samo co wywiesz-
ne na drzwiach dziekanatu terminy
egzaminów.

Gdzież podziła się szlachetna „ta-
ra maksyna — festina lente —?!

Gdzież podziła się październikowa
flegma?!

Student zaczyna „szaleć” — nerwowo rozgląda się po
swoim pokoju, łapie pierwszy lepszy
skrypt i pędzi nad Odrę. Trzeba się
uczyć, uczyć. Nadrobić stracony
czas.

A tymczasem niebo jest jak na-
złość aż tak błękitne, słońce grzeje
za mocno i w ogóle świat staje się
zbyt piękny. Studentowi pochylone-
mu nad notatkami robi się dziwnie
markotno i zaczyna sam siebie ok-
ropnie żałować, że to niby taki
jest biedny i pokrzywdzony prze-
los, że te egzaminy w lecie i to ku-
cie to coś przeciwnego naturze. Wio-
sna to wiosna, należałoby się kapać
i marzyć o niebieskich migdałach!

Tymczasem student zaczyna ma-
rzyć o skryptach!

Bo taki już jest zwyczaj w tym
akademickim świecie, że pierwsze
skrypty pojawiają się dopiero na
wiosnę wtedy właśnie, kiedy zakwi-
tną pierwsze bzy i kasztany.

Sekcja skryptowa pracowała ow-
szem cały rok, ale z flegmą, dopiero
dziś i tu zaczyna się mały popłoch.
Brat studencki chce się uczyć, brat
studencki potrzebuje skryptów —
jednym słowem awantura... studen-
cka.

Komitety skryptowe pracują, co
kilka dni oddają do użytku pięć
albo sześć kartek skryptu i jakoś
to idzie.

A wszyscy razem przyrzekają so-
bie, że na przyszły rok to ho, ho —
jedni będą się uczyli systematycznie
od października, inni, że do „bicia”
skryptów zabiorą się przynajmniej
w lutym. Ale my, mamy co do tego
pewne wątpliwości, bo przecież k
świat światem a student studentem
nauka zaczyna się dopiero na wio-
sne właśnie wtedy, kiedy zakwitną
pierwsze bzy i pierwsze kasztany.
E. W.

MIEDZY ODRA, A RENE

Znajdując się na Ziemiach Zachodnich, na Uniwek-
sytacie, który przeżywa swe niemowlęce polskie lata, nie moż-
na zapominać o tym, co dzieje się po drugiej stronie Odry,
w środowiskach, które są kuźnią niemieckiej myśli nau-
kowej.

Uniwersytety niemieckie były narzędziem w rękach
państwa. Swym dorobkiem naukowym przyczyniały się do
wzmaganie się imperialistycznych apetytów III-ciej Rzeszy.
Dzisiaj krzewią na uniwersytetach niemieckich tendencje
nacionalistyczne i co bardziej godne uwagi, studenci nie-
mieccy wykazują dość znaczną aktywność w życiu społecz-
no - politycznym.

Wkraczając do Niemiec, oddziały wojsk sprzymierzo-
nych identyfikowały studentów niemieckich ze słynnymi
nazi. Nie była to pomyłka. Studenci niemieccy byli prze-
cież najzagorzalszymi zwolennikami Hitlera. Lecz krótko
potem, gdy powrócili na swoje katedry profe-
sorowie usunięci przez Hitlera ze względów rasowych, lub
ideologicznych, uniwersytety ożyły, a stosunek aliantów do
studentów zmienił się radykalnie.

Wydziały techniczne w Kilonii zapełnili eks - kapita-
nowie łodzi podwodnych, eks - lotnicy niemieckiej Luftwaffe,
b. dowódcy broni pancernej. Posługując się sloganem:
„Germany ist the geographical centre of Europa”, często
używany przez polityków anglosaskich, Niemcy próbują
udowodnić, że „Germany is also centre of hopes and
anxieties of Europa”.

Studenti niemieccy zdają sobie sprawę z tego, że wal-
ka toczy się nie tylko na polach bitew, ale i na polu pracy.
Po klęsce militarnej, ze zwycięstwa na tym drugim polu nie
mają zamiaru zrezygnować.

Pomagali przy odbudowie budynków uniwersyteckich.
Szybko nawiązali kontakty z zagranicą, otrzymali znaczne
ilości książek i pomocy naukowych.

We Freiburgu odbyła się w marcu francusko - niemie-
cka konferencja studentów, przy udziale przedstawicieli
obu narodów.

Jini Benesz z polecenia Międzynarodowej Organizacji
Studenckiej, przeprowadził wywiady, celem zapoznania się
z potrzebami uniwersytetów niemieckich; do Monachium
przybyła na trzy tygodnie grupa studentów szwajcarskich.

Studenti brytyjscy w Bristolu głosowali przytłacza-
jącą większością głosów za utrzymaniem ścisłych stosun-
ków z uniwersytetem w Kolonii. Uniwersytet oksfordzki
zebrał 12.000 f. szt. na pomoce naukowe dla uniwersytetów
w Niemczech, Austrii i Włoszech.

Młodzież na uniwersytetach niemieckich jest niezwykle
aktywna, bierze czynny udział w życiu partyj politycznych,
kół naukowych, w dyskusjach. Niedawno wydano w Berli-
nie pracę zbiorową na tematy związane z bombą atomową
(sic!) Na kongresie w Goettingen żądano powszechnej am-
nestii dla wszystkich członków organizacji faszystowskich,
którzy nie przekroczyli 35-go roku życia. We Freiburgu
demonstrowano na cześć b. premiera III Rzeszy Hertzber-
gera.

Wobec tych faktów musimy zdać sobie sprawę, że nau-
ka słaby narodowi. Dlatego należy pamiętać, że jest ona
silną bronią, że nie można lekceważyć postępów, jakie czy-
ni młodzież akademicka w Niemczech, wywołując zainte-
rowanie swą pracą.

Musimy czuwać, aby nam nie tylko nie odebrano Ziem
Zachodnich, ale aby nas nie zepchnięto na szary koniec
w wyścigu pracy i nie zdyskwalifikowano w oczach wscho-
du i zachodu.

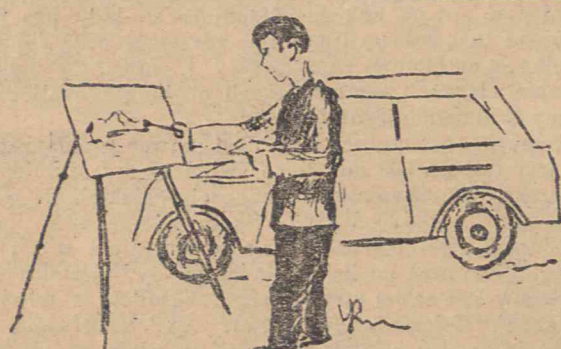
Pierwsze walne zebranie BP WSH we Wrocławiu

W sali wykładowej WSH we Wro-
clawiu odbyło się pierwsze walne ze-
branie Bratniej Pomocy Studentów
WSH.

Jak wynika ze sprawozdania działa-
noś Bratniej Pomocy Studentów
WSH obejmuje wszystkie dziedziny
życia akademickiego, służąc pomocą i
radą nowowstępującym na uczelnie.
Pracują sekcje: gospodarcza, mieszka-
niowa, zapomogowa, pracy, kultural-
no - oświatowa i transportowa. Stu-
denci korzystają z zapomóg pienię-
żnych, bezpłatnych obiadów, skryptów,
otrzymują pomieszczenia mieszkalne,
pracę itp. Prezesem Zarządu Bratniej
Pomocy WSH wybrano kol. Holecie-
go.

FERIE W BIBLIOTECE

Wywieszono już ogłoszenie, że Bi-
blioteka Uniwersytecka będzie zam-
knięta przez cały sierpień.



— Czy ten szofer jest malarzem?
— Nie, on jest tylko szoferem Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych
we Wrocławiu.

Weźmy się do pracy

Nawet niezbyt dokładny obserwator spostrzeże, że my, Polacy po wojnie nabyliśmy dość dziwnego zwyczaju świętowania przy łada okazji. Być może odrabiamy tylko zaległy sześćoletni post pod tym względem, lecz czasami odnosi się wrażenie, że z lekka już przesadzamy. Zrozumiałe, że pewne drogie — nam rocznice czy daty święcimy uroczystości. Ale z tego nie wynika jeszcze, abyśmy musieli zaraz uroczystości obchodzić otwierając ogródka działkowego czy odnowienie domu, nawet jeśli ten dom jest przeznaczony do jakichś wyższych celów. Tymczasem dziś obserwujemy na każdym kroku świętowanie. Tu jakiś sztandar, tam znów otwarcie kuchni, gdzieś indziej tego lub owego lokalu, i tak w kółko. Rozsyła się drukowane zaproszenia, zaprasza czołowe osobistości, wygłasza mniej lub więcej pompacyjne mowy, w których nieodzownie podkreśla się, że „my tu — zrobiliśmy... zrobimy, osiągniemy... osiągniemy itd”, później zazwyczaj jakaś uroczysta kolacja czy obiad i uroczystość odwołana.

Ludzie przychodzą, tracą drogi cenny czas, odrabiają pańszczyznę, ponieważ z tych czy innych powodów nie wolno im nie wziąć w takiej uroczystości udziału.

Po uroczystości zazwyczaj mało kto z obecnych interesuje się dalszymi losami obiektu, czy instytucji, a nawet sam komitet, który prawie zawsze zawiązuje się przy tej okazji, najczęściej nie wykazuje żadnej aktywności w tym kierunku.

Czas byłby już zrozumieć, że nie stać nas na częste świętowanie, marnowanie cennego czasu i nieproduktywne tracenie sporych, nierzadko funduszy. Czas byłby skończyć już z rozmaitymi poświęceniami i uroczystościami, a należałoby się zabrać do szarej codziennej pracy. Jakimś domowi starcom czy przytulowi czy stacji opieki nad dziećmi rze wiele pomoże kilka mów wygłoszonych z okazji otwarcia, natomiast dużo może pomóc stała opieka i szczerze zainteresowanie się społeczeństwa.

TUWICZ



Koło Przyjaciół Szkół Spółdzielczych

Pod przewodnictwem dyrektora Związku Rewizyjnego Szuleckiego Bolesława odbyła się konferencja oświatowa będąca wynikiem wizytacji szkół spółdzielczych przez delegatów Centrali Związku Rewizyjnego i Gospodarczego „Społem”.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Centrali Spółdzielczych, Kuratorium, WSH i Związku Nauczycielskiego. Uczestnicy zapoznali się ze stanem szkolnictwa spółdzielczego w Okręgu Dolnośląskim.

Z trzech istniejących szkół: przysposobienia spółdzielczego i liceów spółdzielczych we Wrocławiu, Brzegu i Świdnicy, stosunkowo najwyższy poziom przedstawia Świdnica, posiadająca dobrze zorganizowany internat i odpowiednią atmosferę wychowawczą.

O ile Liceum Spółdzielcze w Świdnicy jest nastawione na kierunek wiejski, przemysłowo-rolny, o tyle liceum spółdzielcze we Wrocławiu na kierunek miejski, bankowy.

Stwierdzono, że wszystkie szkoły spółdzielcze w Okręgu Dolnośląskim walczą z ogromnymi trudnościami materialnymi.

Z inicjatywy OM TUR powstaje nowy ośrodek kształcenia spółdzielczego w Międzygórzu (pow. Bystrzyca).

Dla ożywienia pracy ideowo-wychowawczej, oraz niesienia pomocy materialnej, dla silniejszego

związania szkół spółdzielczych z ruchem spółdzielczym utworzono na konferencji Koło Przyjaciół Szkół Spółdzielczych we Wrocławiu, w skład którego weszli przed-

stawiciele Związku Rewizyjnego, Związku Gospodarczego „Społem”, Kuratorium, Związku Nauczycielstwa i Spółdzielni Powazecznej we Wrocławiu.

Jaja i masło

W ostatnich dniach na terenie naszego miasta dała się zauważyć tendencja wzrostowa na jajach z powodu braku dowozu na rynek miejscowe.

Cena jaj w mieście dobiegła od zł. 12, — do 13, — a w miejscowościach uzdrowskich do zł. 15.

Celem zahamowania wzrostu, spowodowanego wyjątkowo warunkami lokalnymi (brak podaży ze względu na pracę rolników w polu). Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem” rzuciło na rynek wagonowe partie jaj, po cenie hurtowej zł. 9,50 za sztukę, tak, że cena detaliczna dla konsumentów winna

wynosić najwyżej zł. 10,50.

Sprawa zaspokojenia rynku w dostateczną ilość masła jest trudniejsza do rozwiązania, bowiem produkcja mleczarska Dolnośląskich jest bardzo mała.

Dlatego też masło „prowadzone” jest z Województwa Poznańskiego, lecz nie można go otrzymać w potrzebnych ilościach.

Ostatnio „Społem” wystąpiło do C-ii „Społem” — Wydział Mleczarsko-Jajczarski w Warszawie, by w dystrybucji nadwyżkami z innych Województw w większej mierze niż dotychczas uwzględniła zapotrzebowanie naszego terenu.

Pożary

Pożar samochodu

(—) Na ul. Powstańców Śląskich zapalił się samochód ciężarowy marki Chevrolet z przyczepką, stanowiący własność firmy Glugel w Łodzi.

Straż pożarna po upływie pół godziny pożar zlokalizowała. Przyczyna po-

żaru było zepsucie się pompy benzyny i zapalenie się benzyny.

Szofer Kubaśiewicz i jego pomocnik Kasperczyk ulegli poparzeniu. Straż pożarna skierowała ciężko ranego szofera do szpitala Wszystkich Św. i zaopiekowała się młodocianym pomocnikiem szofera oraz samochodem do czasu przybycia właściciela.

Zapaliła się smoła

(I) W rowie przydrożnym przy ul. Strzegomskiej obok Zakładów Koksochemicznych nieznani osobnicy podpalili większe ilości rozlanej smoły, która paliła się na przestrzeni 80 m.

Na podstawie zeznań mieszkańców ulicy można przypuszczać, że pożar mógł spowodować grupa uczniów ze szkoły przemysłowej przy Państwowej Fabryce Wagonów, która w miejscu pożaru przeprowadzała ćwiczenia w ramach PW i WF.

W akcji gaszenia brały udział Miejska Straż Pożarna oraz Straż Pożarna Armii Czerwonej.

Na srebrnym ekranie

STAŁOWE SERCA

„Film Polski” przystąpił do realizacji nowego filmu długometrażowego pt. „Stałowe Serca”. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest Stanisław Urbanowicz, a kierownictwo literackie objął znany powieściopisarz Gustaw Morcinek.

Akcja filmu rozgrywa się w środowisku robotniczym podczas okupacji niemieckiej. Treścią obrazu jest praca konspiracyjna polskiego proletariatu i sabotaż niemieckiej produkcji wojennej.

TYDZIEŃ FILMU POLSKIEGO WE FRANCJI

Towarzystwo Przyjaciół Francusko-Polskiej zorganizowało w okręgu

lońskim „Tydzień Filmu Polskiego” podczas którego wyświetlano w kinach krótkometrażówki polskie. Preasa francuska podkreśliła wielkie znaczenie propagandowe tej imprezy.

SUKCES FILMU POLSKIEGO

Francuscy przemysłowcy filmowi włączyli dwa polskie filmy krótkometrażowe „Suite warszawska” i „Łopuzna” do programu audycji telewizyjnych radiu francuskiego.

Są to pierwsze polskie filmy transmitowane drogą telewizyjną.

Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech

Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na odbudowę budynków i komina Dolnośląskiej Fabryki Śrub „Archimedes” we Wrocławiu, ul. Robotnicza nr. 72.

1) Budynek umywalni i szatni męskiej. 2) Budynek umywalni i szatni kobiecej. 3) Komin wysokości 46 m.

Podkłady ofertowe oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech, Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14 Wydział Odbudowy i Rozbudowy II piętro, oraz w Biurze Dyrekcji Fabryki „Archimedes” we Wrocławiu, ul. Robotnicza 72.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 czerwca br. o godz. 11-tej w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy.

Uwaga: oferty należy składać do dnia 2/6 w Sekretariacie Fabryki „Archimedes” Wrocław, ul. Robotnicza 72, do godz. 11-tej wzgl. w Zjednoczeniu Polskich fabryk Śrub, Nitów i Części Kutech w Bytomiu w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy do dnia 3/6 47 r. do godz. 10-tej wzgl. w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i części Kutech w Bytomiu w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy do dnia 3/6 47 r. do godz. 10-tej. K 1507

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu-Kowale

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 500 sztuk sztabek (wieszaków) z drzewa twardego o średnicy 20 mm. długości 29 cm. opoliturowanych.

Przetarg odbędzie się dnia 29.5.1947 r. o godz. 11-tej w Biurze Zaopatrzenia i Zbytu Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu — Kowale (dojazd tramwajem 11).

Oferty należy wnieść w dwóch zalakowanych kopertach, zaopatrzonej w napis: „Oferta na wieszaki” bezpośrednio do Biura Zaopatrzenia i Zbytu przy Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu — Kowale lub przesłać pocztą pod adresem fabryki.

Podkłady przetargowe i informacje można otrzymać codziennie w godzinach urzędowych 8 — 16 w Biurze Zaopatrzenia i Zbytu Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu.

Oferty obowiązują oferentów do dn. 29.6.1947 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów wzgl. prawo unieważnienia przetargu. K-1485

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu Kowale

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu 3-ch kotłów na pył węglowy, pow. ogrz. 250 m², ciśnienie 25 atm./naciśnienia z uwzględnieniem następujących robót:

- 1) Przegląd szczegółowy kotłów,
- 2) Oczyszczenie rur i walczków z kamienia,
- 3) Oczyszczenie przelotów,
- 4) Wymiana rur na przegrzewaczach,
- 5) Wymiana rur ekranowych,
- 6) Naprawa wentylatorów wyciągowych kominowych,
- 7) Naprawa zasuw ciagowych,
- 8) Zabudowanie nowych dysz do dmuchów,
- 9) Remont 3-ch podajników pyłowych,
- 10) Poprawki w obmurzu z ewentualną wymianą sklepień,
- 11) Wymiana przewodów zasilających,
- 12) Wymiana przewodów od wadniających,
- 13) Wymiana przewodów od mulania,
- 14) Remont armatury kotłowej z doszlifowaniem zaworów i wymiana części zużytych,
- 15) Pospawanie kołnierzy na przewodach wysokoprężnych,
- 16) Drobne poprawki wynikłe z przeglądu kotłów, których na razie stwierdzić nie można.

Przetarg odbędzie się dn. 29.5.1947 r. o godz. 11-tej w Biurze Zaopatrzenia i Zbytu Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu — Kowale (Dojazd tramwajem 11).

Oferty należy wnieść w dwóch zalakowanych kopertach, zaopatrzonej w napis: „Oferta na remont 3-ch kotłów” bezpośrednio do Biura Zaopatrzenia i Zbytu przy Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu — Kowale lub przesłać pocztą pod adresem fabryki.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium 2% sumy ofertowej w Narodowym Banku Polskim na rachunek żyrowy lub w Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek czekowy Nr 8.

Podkłady przetargowe i informacje można otrzymać codziennie w godzinach urzędowych (8 — 16) w Biurze Zaopatrzenia i Zbytu Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 3 we Wrocławiu.

Oferty obowiązują oferentów do dn. 29.6.1947 r.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów wzgl. prawo unieważnienia przetargu. K-1485

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski

W czwartek, 22-go o godz. 19-tej koncert Woytowicza.

Opera Dolnośląska

W piątek, 23 bm. o godz. 19-tej opera Verdi „Rigoletto”.

Popularny

W czwartek, 22 bm. o godz. 19-tej i w piątek, dnia 23 o godz. 19-tej komedia Zbierzchowskiego „Małżeństwo Leń”.

Lalki i Aktora

W czwartek, dnia 22 bm. o gois. 19,30 rewia muzyczna „Już zakwitły saksofony”.

Kina

„SLASK” — „Historia jednego traka” film amerykański.

„WARSZAWA” — „Młodość Tomasza Edisona” film amerykański.

„ODRA” — „Biały Kieł”, film radziecki.

„POLONIA” — „Nasz okręt” — film angielski.

„PIONIER” — „Młodość poety” — film radziecki.

„TECZA” — „Skarb rodziny Goupil” film francuski.

„FAMA” — „Kwiat miłości” — film radziecki.

Radio

CZWARTEK, 22 maja 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Aud. na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości i program. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzyżka PKC. 13.00 Audycja szkolna. 14.00 Koncert żywych. 15.00 „Spiewajmy piosenki”. 15.20 Polska Rodzina Radiowa. 15.25 Ze świata radia. 15.30 Pogadanka sportowa. 15.40 „Zagadki muzyczne”, audycja słowno-muzyczna. 16.00 Dziennik południowy. 16.12 Koncert żywych. 16.30 Beethoven — Sekstet Es-dur. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Komentarz gospodarczy. 17.20 Muzyka dla wszystkich. 18.20 Z pierzgi Cypriana Norwida. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 Audycja oświatowa TUR-u. 19.05 Udział młodzieży w akcji w ramach akcji paracelacyjno-osadniczej. 19.15 Mozaika muzyczna. 19.35 Koncert żywych. 19.57 Sygnał czasu. 20.20 Dziennik wieczorny. 20.20 Trybuna radiowa. 20.30 „Koncert na obłoku”, aud. słowno-muz. 21.00 Słuchowisko. 21.25 „Melodie świata”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 „Popioły”. 22.15 6-ta audycja z twórczości Karola Szymanowskiego „Rok wielkich przemian. 23.00 Ostatnie wiad. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Koncert reklamowy. 23.40 Koncert żywych. 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Komunikat

Zrzeszenie Prawników Demokratów i Komisja Popul. Prawa urzędza 23 bm. o godz. 12-tej w gmachu Sądu Okr. (ul. Sądowa 1, sala nr. 346) odczyt delegata Ministerstwa Sprawiedliwości prof. SGH w Warszawie Władysława Bagińskiego. Wstęp wolny.

Ofiary na powodzi

Szkoła Powszechna Nr. 9 we Wrocławiu 1250 złotych.

Nocne dyżurny aptek

POD „ZGODĄ” — Witosa 47.
„ST. APTEKA” — Kurzy Targ 4.
„BONIFRATROW” — Traugutta 57.
„N. APTEKA” — Piastowska 86.

UWAGA!

W dniu 13.5 47 r. we Wrocławiu przy ul. Ogrodowej Nr. 53 między godziną 18-tą a 20-tą została zagubiona teczka skórzana, koloru brązowego, z monogramem „Z. P.”. W teczce znajdowały się dokumenty repatriacyjne na nazwisko Zygmunta Przemyskiego i inne. Łaskawego znalazcę bardzo proszę o zwrot wszystkich znajdujących się w teczce dokumentów, łącznie z dwoma zeszytami. Teczka o ile znalazcy jest bardzo potrzebna proszę zatrzymać za fatygę, wszystkie znajdujące się w teczce dokumenty proszę zwrócić na nazwisko: Zygmunt Przemyski Starosta Powiatowy w Oleśnicy. K 1476

Tragiczny wypadek

(—) Na przejeździe kolejowym przy ul. Karłowickiej zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwu ludzi. Oto furmanka przejeżdżała przez niezamknięty przejazd, gdy nadjechał pociąg osobowy. Nastąpiło zderzenie, na skutek którego wóz został zdruzgotany, zaś jadący nim dwaj mężczyźni ponieśli śmierć na miejscu. Winę wypadku ponosi prawdopodobnie dróżnik, który nie zamknął na czas rampy kolejowej.



**BANK
GOSPODARSTWA
SPÓŁDZIELCZEGO**

**GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘ-
ŻNE ŚWIATA PRACY I ZASIŁA PRZY-
JAZNYM KREDYTEM GOSPODARKE
SPÓŁDZIELCZA**

K-1287

Poszukuje

2, 3 pokoje z kuchnią

z używalnością gazu. Zgłosze-
nia: — Drukarnia „Czytelnik”,
Kościełuski 49. — Buchalteria.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FABRYKA CUKIERKÓW i czekolady
„Delicia” Łódź. Żeromskiego 31 po-
leca cukierki, karmelki i czekolady
w dużym wyborze. Wysyłamy za za-
liczeniem. Cennik na żądanie. K 1256

HURTOWNIA Tadeusz Falkowski &
S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14 —
81. Towary tekstylne, galanteria, za-
bawki, dewocjonalia, kosmetyka, ar-
tykuły mydlarskie. Prowincja za za-
liczeniem. Prosimy PT. Wytwońców o
nawiązanie kontaktu handlowego.
K-1427

BUTELKI do win, oraz korki i kapsle
kupujemy każdą ilość. „Winoport”,
Wrocław, Stalina 35, tel. 371. K 1219

POWIJAKI higieniczne dla niemow-
ląt, kołdry — materace — tanio.
F-ma: Mleko, Wrocław, Rzeźnicza 4.
4328

WPROWADZONA t-ma branży kon-
fencyjno — tekstylnej, poszukuje współ-
nika. Dobry punkt handlowy. Oferty
poważne i zdecydowane pod nr.
ogłoszenia „4368”. 4368

BARWNIKI do tkanin w proszku, grud-
kach i kryształkach — kupuje. Wyt-
wórnia Chemiczna „Lux”, Częstoch-
wa, Kilińskiego 37. Próbkę pożądaną.
K-1473

KUPIĘ pierwszorzędne suwaki biys-
kawiczne, podszewki atlasy. A. Pie-
przyk, Poznań, Walki Młodych 6 (daw-
niej Podgórną) tel. 31 - 29. K-1468

SPRZEDAM nowe damskie futro po-
pielińcowe, wiadomość: Henryka Dą-
browskiego 35/5. 4363

SUKNIA ślubna, welon do sprzedania
Św. Wincentego 23 m. 5. 4390

PRZYSTAPIĘ do spółki zbożowej
lub innej z większym kapitałem.
Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod
„Wspólnik”. 4393

RASOWEGO młodego, czarnego wil-
czura, szkolonego — sprzedam. No-
żownicza 1, m. 5 (boczna Odrzań-
skiej). 4406

ODSTAPIĘ — sklep spożywczy, iwu
wystawowy. Wiadomość: W. Witosa
68/40 (róg). 4410

FABRYKA Mydła „Merkur” zakupu-
je kałafonie, sodę kaustyczną — wszel-
kie tłuszcze nadające się do wyrobu
mydła. Wrocław, Mennicza 40. 4426

SPRZEDAM motocykl „setkę” — dob-
ry stan. Roosevelta 12 — 2. 4428

KRZESŁA, stoliki do łodów kupię w
większej ilości. Trzebnicka 50, lodziar-
nia. 4441

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Oplata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo druk tusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin 5 zł.
Wszystkie inne po 10 zł. W nu-
merach świątecznych 50% dro-
żej.

Ogłoszenia wymiarowe.
Oplata za 1 milimetr wysoko-
ści przy szerokości jednej szpal-
ty. W miejscu przeznaczonym
dla reklamy po 25 w tekście
po 40. Zastrzeżenie miejsca
50% drożej. W dn. świąteczne
dopłata 25%. Nekrologi za tek-
stem 15 zł. w tekście 30 zł. za
1 mm.

NATYCHMIAST poszukuję sklepu spo-
żywczego w dobrym punkcie przy
Dworcu Głównym lub Dworcu Odra
wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia, ul.
Ładna 10. Wędliniarnia przy Placu
Grunwaldzkim. 4382

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO dokument; metrykę
urodzenia, odcinek wymeldowania na
nazwisko: Zielińskiego Romana, za-
mieszkałego Jelenia Góra, Mostowa
nr. 3/4. K 1438

ZGUBIONO dn. 13. 5. 47 r. w Ło-
dź, dokumenty na nazwisko: Lento
Antoni. Unieważniam niniejszym
wszystkie wydane na to nazwisko.
K-1494

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: kartę rozpoznawczą, legitymację
służbową P.K.S. wydaną przez stację
Legnica, odcinek wymeldowania z
Kłodzka na nazwisko: Witkowskiej
Ireny. 4322

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-
ty: kartę ewakuacyjną nr. 1254 wy-
stawioną w Tarnopolu i odcinki za-
meldowania na nazwisko: Karaś Ka-
tarzyna, zam. Świdnica, ul. Oświę-
cimska 23. K-1488

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód toż-
samości, wydany przez P.K.P. w
Świdnicy na nazwisko: Kozioł Jani-
na, zam. Świdnica, ul. Daszyńskiego
nr. 20. K-1489

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-
patriacyjną, wydaną we Lwowie, pra-
wo jazdy kolejowe w języku rosyj-
skim, kartę majątkową na nazwisko:
Kładek Stefan, zamiesz. wieś Boże
wo, pow. Lwówek. K-1491

UNIEWAŻNIAM legitym. Związku
Kupców Zw. b. Więźniów Politycz-
nakazy płatnicze z urzędu likwida-
cyjnego i wszelkie inne dokumenty
na nazwisko: Deme Henryk, Jel. Gó-
ra, Kolejowa 8. K-1492

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę
wojskową, skierowanie i kartę re-
patriacyjną — wydane w Szczecinie
na nazwisko: Kościarz Władysław,
Jelenia Góra. K-1493

UNIEWAŻNIAM zgubioną książecz-
kę wojskową, odcinek zameldowania
na nazwisko: Bartków Włodzisław.
4401

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód
P.K.P. nr. 35494, wydany przez D. O.
K. P. — Wrocław na nazwisko: Je-
wula Elżbieta. 4405

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty na nazwisko: Juźwiak Bogusław,
ur. 11. 7. 1919 r., legitymację służbo-
wą nr. 31, Związków Zawodowych,
Ubezpieczalni Społecznej, metrykę,
kartę odzieżową. 4402

UNIEWAŻNIAM zgubioną legityma-
cję Bratniej Pomocy Studentów Uni-
wersytetu i Politechniki we Wrocła-
wiu na nazwisko: Satalecki Euge-
niusz. 4407

UNIEWAŻNIAM legitymację wyda-
ną przez kom. W.M.O. na nazwisko:
Łaskowska Halina, ur. 27. 1. 1925 r.
w Warszawie. 4412

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsko-
wą, zaświadczenie pracy P. Z. W., le-
gitymację Ubezpiecz. Społ., asygna-
tę na tonię węgla na nazwisko: Dereń To-
masz, syn Ludwika. 4415

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: kartę ewakuacyjną, wydaną przez
P.U.R. — Wrocław, kartę majątko-
wą wydaną — PUR — Łańcut, od-
cinki zameldowania, kartę rozpoznaw-
czą na nazwisko: Majewski Antoni.
4417

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: legitymację Ubezpieczalni Społecz-
nej, rejestrację R.K.U., odcinki zamel-
dowania, kartę rozpoznawczą na naz-
wisko: Adamczyk Władysław. 4425

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcze-
nie na nazwisko: Bernikson Amalia.
4427

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowa-
nia Wrocław, legitymację szkolną, za-
świadczenie zameldowania z Ostrzeszo-
wa Szelizanka Kazimiera. 4432

Do

Odbiorców energii elektrycznej

Przeprowadzona w ostatnim czasie przez inspekcję ZEOD-s kontrola stwierdziła szereg faktów samowolnego przyłączenia urządzeń elektrycznych do sieci rozdzielczych Zjednoczenia oraz pobierania energii elektrycznej bez wiedzy Zjednoczenia.

Niniejszym ostrzega się, że z energii elektrycznej korzystać mogą tylko ci odbiorcy, którzy złożyli pisemne zgłoszenie o pobór energii elektrycznej w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej i zostali przez te biura przyłączeni do sieci rozdzielczych. Wobec tego wzywa się wszystkich odbiorców, niezgłoszonych w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej, aby niezwłocznie dopełnili obowiązku zgłoszenia.

W razie wykrycia odbiorcy samowolnie przyłączonego lub niezgłoszonego, będzie on bez żadnego uprzedzenia odłączony od sieci oraz pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nielegalny pobór energii elektrycznej. Niezależnie od tego zostanie ściągnięta należność za nielegalny pobór energii, zgodnie z przepisami taryfowymi co najmniej za rok wstecz.

W razie objęcia przez odbiorcę nowego lokalu, w którym znajdują się odbiorniki energii elektrycznej (żarówki, grzejniki, silniki i t. p.) dołączone do sieci ZEOD-su, winien on w ciągu 3 dni zgłosić w miejscowym Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej objęcie nowego lokalu, w przeciwnym razie ewentualna zaległość poprzedniego abonenta będzie ściągnięta od nowego odbiorcy.

Stwierdzono, że Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej często nie mogą w przepisany ogólnymi warunkami, miesięcznym terminie wystawić odbiorcy rachunku za zużyta energię z powodu zamkniętego mieszkania, nieobecności odbiorcy i t. p. Wobec tego wzywa się odbiorców, u których w terminie miesięcznym funkcjonariusze Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej nie dokonali obliczeń, do zgłoszenia się w ciągu pierwszych siedmiu dni miesiąca, pod rygorem odłączenia od sieci do właściwego Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej z ostatnim otrzymanym rachunkiem za energię oraz aktualnym stanem licznika, celem wystawienia mu rachunku za zużyta energię.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU

DOLNOŚLĄSKIĘGO.

K-1250

Zakład Dentystyczny

U. T. D. Henryka Randa
po przeprowadzeniu na ul. Roosevelta
nr. 30, II p. (róg Słowiańskiej) wyko-
nuje nadal wszelkie prace w sferze
techniki dentystycznej wchodzące.
4436

UNIEWAŻNIAM dokumenty skradzio-
ne dnia 13. 5. 47 r. — nazwisko: Gro-
mek Wanda. 4416

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA maszynistka — se-
kretarka, znajomość listy plac, poszu-
kuje posady. Łaskawe oferty pod
„Gertruda”. 4421

INŻYNIER — mechanik, doświadczony
organizator, przyjmie kierownict-
wo placówki spółdzielczej lub państ-
wowej. Propozycje pod „Uczciwy”.
4424

INŻYNIER budowlany, obejmie od-
powiednie stanowisko. Zgłoszenia z
warunkami pod „Mieszkanie pożąda-
ne” do B.O.R. (PAP), Traugutta 35.
K-1482

BIEGŁA stenotypistka — sekretarka
przyjmie posadę — zastępstwo waka-
cyjne. Zgłoszenia „Słowo Polskie”
pod „4430”. 4430

SIEŁA biurowa znająca personalne spr-
awy, maszynę, buchalterię, poszukuje
pracy „Słowo Polskie” pod „4445”.
4445

MŁODA — z ukończoną szkołą gospo-
darczą, praktyką, poszukuje posady
kierowniczej pensjonatu, stołówki itp.
chętnie na wyjazd. Zgłoszenia: ul. Św.
Wincentego 41 m. 4 II p. oficyjny. 4446

BUCHALTER — bilansista — poszukuje
pracy. Rutyna. Wszelkie systemy księ-
gowości. Zgłoszenia „Słowo Polskie”
pod „Bilansista”. 4451

KIEROWNIK działu budżetowo — fi-
nansowego poważnej instytucji zmieni
posadę. Zna wszelkie systemy księgo-
wości, buchalter — bilansista, dobry
organizator. Zgłoszenia „Słowo Pol-
skie” pod „Finansowy”. 4450

WOLNE POSADY

REJONOWA Centrala Aprowizacyjna
we Wrocławiu, ul. Włodkowicza 11/13
poszukuje 2 rutynowane maszynistki.
Zgłoszenia osobiste: w referacie perso-
nalnym. 4367

POMOCNICA gospodarczo — biurowa
poszukiwana. Żeromskiego 39 — 6, g.
5 — 7 ppół. 4341

POTRZEBNI szewcy na dobrą robo-
tę. Wrocław, Kluczborska 16 (sklep).
4420

POTRZEBNA osoba inteligentna, ucz-
ciwa do prowadzenia domu wraz z
gotowaniem dla jednej osoby. Zgło-
szenia kierować: Zórawin ad Wro-
cław „Rey”. 4400

Hurt

Angielskie
Holenderskie
Szwedzkie

Detail

Siedzie
na beczki i na kg

Dorsze czyszczone, Sandacez,
Szczupaki, Roimopsy, Leszcze,
Łososie, Węgorze

poleca

SANDACZ Wrocław, Stalina 86

K 1505

SOLIDNA, samotna gospodyni — po-
trzebna do prowadzenia domu. Zgło-
szenia: „Słowo Polskie” pod „F. K.”.

PRZYJMĘ panią do szycia. Wroc-
ław, Gen. Karola Świerczewskiego
nr. 42 „Mariette”. 4422

POSZUKIWANI kilimkarze do war-
sztatów płochowych i grzebykowych.
Zgłoszenia w Spółdzielni „Spółnota”
Rejtana 5 Wrocław, Kierownik Córka
Tkackiego Jolanta Kordecka. 4444

ZATRUDNIĘ małżeństwo we Wrocła-
wiu. Mąż przy koniach jako woźnica.
Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia ul.
gen. Świerczewskiego 93 I p. od 10
— 12 (dawniej Ogrodowa). 4449

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób skórnych, we-
nerycznych, seksualnych Dr. Med.
Bolesław Popielski przeniósł ordyna-
cję z Krakowa do Wrocławia, przyj-
muje 3 — 6, Nowowiejska 96. 3902

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy księgo-
wości. Informacje Lublin skr. poczt.
105. K1343

LOKALE

SUTERYNA, śródmieście — 3 ubika-
cje, odstąpię. Olbiańska 9. 4370

POSZUKUJĘ sklepu z magazynem i
piwnicą. Zgłoszenia „Słowo Polskie”
pod „100”. 4392

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 poko-
jowe, zwrot remontu ewent. remont
przeprowadzę. Zgłoszenia „Słowo Pol-
skie” pod nr. „4025”. 4423

2 POKOJE, kuchnia odstąpię. Ko-
ściuski 49 m. 8, prawa oficyna. 4437

POSZUKUJĘ natychmiast pokoju w
śródmieściu, dobrze zapłacę. Zgłosze-
nia firma „Teka”, Mikołaja 81. 4444

POSZUKIWANIA RODZIN

BILEWICZ Wincenty, ur. 1899 r. w
Krzywiczach, pow. Molodeczno, po-
szukiwany przez żonę. — Bilewicz
Malwina, Gryfów — Śląski, ul. Jele-
niogórska 33. 4403

SZTANDARY

chorągwie, paramenta
kościelne wykonuje w
własnych pracowniach
jedyna fachowa na niej
scu znana od lat firma:

KĘDZIERSKA
Poznań Górczyn

ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5
Nagrodzona na P. W. H. Telefon 64-63

RÓŻNE

PIEGL żółte plamy, opaleniznę, usu-
wa Aneta Krem. Do nabycia w droge-
riach. K 1226

WALNE Zebranie — Tarnopolan, od-
będzie się w sobotę, dnia 24 maja b.
r. — o godz. 5-tej popoł. — ul. Włod-
kowicza 9, pokój 11. 4304

OBEŁGĘ oszczerczą rzucaną na ob-
Nesla Karola z Zabkowic odwołujemy
i przepraszamy. Anita, Franciszek
Smoliński. 4201

SAMOCODY tapiceruje i pokrywa
F-ma: Mleko, Wrocław, Rzeźnicza 4.
4327

PRZYJMUJE guziki do obciągania
Firma „Halina” B. Chrobrego 37.
4238

PIEGL plamy usuwa krem Rio-Rita,
laboratorium Władysław Olszewski,
Katarzyn. K-1284

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam przed kup-
nem psa, wilczura jasnego z czarną
pręgą na grzbiecie, wabi się „Nero”.
Pies zginął 10. 5. 47 r. Znalazcę pro-
szę o zwrot za wysokim wynagrodze-
niem „Krystyna”, Trzebnicka 52. 4355

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszyst-
kich innych czasopism w Pol-
sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń
Słowa Polskiego — Centrala: Wro-
cław, ul. Krupnicza 13, (1-sze
piętro), tel. 68 codziennie z wy-
jątkiem świąt od godz. 8-16-tej.
Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4
tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa
18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul.
Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodz-
ko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2, Żagań: Rynek 35 Księ-
garnia Wł. Muszyńskiego, Ka-
mienna Góra: Księgarnia koła
„Czytelnik”, Świdnica: Biuro
ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia
„Czytelnik”, Rynek 43, Wółów:
Księgarnia koła „Czytelnik”, Zle-
toryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop.
Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i
Prop. i Księgarnia „Czytelnik”,
Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń

F-16146

Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej.
nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł.
z odniesieniem do domu 105 złotych.
Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuski 49.

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”.